№ 102. Kraków, 5 Maja — Sobota Rok 1877.

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielny Nr „Czasu“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu.— Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej.— *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: **W Krakowie: Administracya „CZASU“** tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handel dawniej Dworskiego. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (w trzeciej stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla miejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się nadsyłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: w **Paryżu** wyłącznie p. Adam Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Rzewkowski Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daubé & Comp. (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Comp.

Kraków 4 maja.

Statutem Akademii umiejętności pamiątkowy dzień 3 maja naznaczonym został na doroczne posiedzenie. Akademia nasza nienaśladowała akademij zagranicznych a mianowicie francuskiej, która często otwiera podwoje dla publiczności, aby jej dać widowisko wieńczenia zmarłych, powitania wprowadzanych członków, zgoła popisów retorycznych, pełnych świetności, lecz świetności zewnętrznej, dekoracyjnej. Właściwszem wydało się założycielom Akademii zwrócić wszystkie usiłowania do pracy cichej, wewnętrznej. Myślą bowiem przewodnią w poczęciu i początkowym rozwoju tej wysokiej instytucyi było nie tyle utworzenie senatu naukowego, w którymby spoczęły na zaszczytnych krzesłach powagi i zasługi już wawrzynem okryte, ile raczej wielkiego warsztatu, w którym pod kierunkiem członków Akademii zjednoczyć można poczynających, jakby czeladników pod przewodnictwem starszych w cechu.

Zrozumieniu tej dążności zawdzięczamy, że młoda Akademia unikając występowania na zewnątrz, niezamykając się w kole nieśmiertelnych, wdrożyła już do pracy systematycznej, bo zbiorowej, całe zastępy po za jej gronem stojących ochotników, że przez to położyła tamę tym sporadycznym wyskokom a często zboczeniom, które wyradzać się musiały wówczas, kiedy wszelki trud w badaniach naukowych opierał się tylko na indywidualnych usiłowaniach, nie bez wielkiej zasługi i poświęcenia, ale wiodących częstokroć do rozproszenia tak prac nie łączących się w jedną całość, jak ludzi rozchodzących się w różnych kierunkach. Bodaj głównem jest zadaniem Akademii zaradzić temu rozproszeniu, zszeregować siły i do jednego skarbca zebrać zdobycze naukowe narodu z różnych dziedzin wiedzy.

Jednego dnia tylko w roku Akademia daje przystęp publiczności. Kto znajdował się wczoraj w sali Akademii, ten przyznać musi, że nie była to uroczystość dla formy. Nie słowami, nie czczym popisem wita i podejmuje Akademia w dniu tym publiczność, która, jak się wyraził Sekretarz, przedstawia jej świat polski. Staje ona wobec niego z takim zasobem wzrostu sił, a zarazem dokonanych lub rozpoczętych dzieł i prac, że dwa sprawozdania pomieścić niemogły nawet wykazów i spisów tego, co w roku ubiegłym wzbogaciło zasoby Akademii, lub też wyrosło jako owoc jej zabiegów.

Mówiąc dziś na tem miejscu poświęconem sprawom politycznym o instytucyi, która słusznie oddziela się od sfery politycznej, nie myślimy wkraczać w sferę naukową, ale chcemy tylko naznaczyć objawy usposobień ogółu społeczności naszej wobec Akademii.

Widzimy tu dwa wręcz sprzeczne prądy: z jednej strony ofiarność i popęd ku uposażeniu tego ogniska nauki, z drugiej uprzedzenia i namiętne pociski. Ofiarność ta przypomina dawną hojność narodu naszego w fundacyach klasztornych, z których się rozchodziło światło. Im bardziej ubożejemy, tem chętniej ofiarujemy resztki, czasem całe mienie do tego skarbca, który ma wzbogacić naród umysłowo. Piękny to symptomat usposobień społeczności naszej, świetny dowód ufności w potęgę ożywczą nauki. Fundacye te i dary zawdzięcza Akademia temu poczuciu i uznaniu, że zachowawszy charakter narodowy, wzniosło go po nad zakres życia politycznego, w którym tyle zmarnowaliśmy zasobów. Z innych części kraju, najcięższe przebywających próby, płyną najobficiej ofiary, bo tam właśnie zrozumiano najlepiej, że niszczące burze przetrwać może to łatwiej, co stanęło na wyżynie, gdzie straż języka, badania dziejów i zbieranie zasobów naukowych nie bywa rzucane na kartę politycznej gry, lub na wiatr namiętności chwilowych.

Akademia już zdobywająca sobie tyle objawów uznania i czci, poparcia i ofiar — z drugiej strony w trudnych swych początkach napotyka objawy przeciwnego usposobienia. Pochopność do podejrzywania, oskarżeń, a nawet miotania wyroków nieoszczędziła w ubiegłym roku Akademii. Żywioły nieporządku, instynkta wywrotu, dążenia niwelacyjne, jak indywidualnych, tak i zbiorowych cierpieć nie mogą powag. Ci co lubią się ruszać w próżni, nie mogą znosić, aby coś się oparło na silnej podstawie, ci co gmachy swoje budują na piasku, strącićby chcieli z opoki naukowej instytucyę i radziby wciągnąć ją w wir stronniczych waśni.

Akademia otrzymała świetne dowody zaufania i poparcia, a oraz nieufności i złej woli. Dwa te kierunki budujący i destrukcyjny, odmiennie się objawiają, pierwszy bowiem czynami, a drugi tylko słowami. To też Akademia w dalszym swym rozwoju pewną być może, że w koło siebie znajdzie całą zdrową część społeczności narodowej, choćby znów przeciw niej duch negacyi wymierzał pociski.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 2 maja.

Z komisyi podatkowej.

Na dzisiejszem posiedzeniu obradowano dalej nad wnioskiem p. Wolfruma, popartym przez sprawozdawcę p. Beera i przez wielu innych posłów, ażeby podatek osobisto-dochodowy, jako nowy, nadzwyczajny i zmienny, nie ulegał dodatkom krajowym, powiatowym i gminnym. Powody przytaczane za tym wnioskiem, podałem wam w krótkości w ostatniej korespondencyi. Komisya przyjęła ten wniosek znaczną większością. Polscy posłowie usunęli się od głosowania z powodu wątpliwości, czy taka uchwała leży w kompetencyi Rady państwa i nie przesądza praw sejmu krajowego.

Następnie poseł Krzeczunowicz żądał rozpoznania skutku nowych ustaw podatkowych na prawa wyborcze i podał w tym względzie na piśmie następujące pytanie do rządu:

„Kwoty podatkowe, wymierzane podług ustaw podatkowych teraźniejszych, są podstawą praw wyborczych dla Izby niższej Rady państwa, dla sejmów, dla reprezentacyj powiatowych i gminnych, tudzież dla Izb handlowych. Przy obliczaniu cenzusu, uzasadniającego prawo wyborcze, nie uwzględniano w powszechności dodatków nadzwyczajnych.“

„Zmiana ustaw o prawie wyborczem, którąby wliczała dodatek nadzwyczajny do cenzusu, dającego to prawo, może być uchwalona w drodze ustawami przepisanej. Do uchwalenia takiej zmiany dla prawa wyborczego do sejmu potrzeba podług statutów krajowych ustawy krajowej, uchwalonej większością $^2/_3$ głosów i w obecności $^3/_4$ części członków sejmowych. Dla takiej zmiany prawa wyborczego do Izby niższej Rady państwa potrzeba ustawy państwowej, uchwalonej większością $^2/_3$ głosów w obu Izbach Rady państwa. Dla zmiany praw wyborczych w powiatach i gminach potrzeba ustaw krajowych.“

„W obecnych jednak projektach do ustaw podatkowych uchwalonych w komisyi na podstawie projektu rządowego, dolicza się znaczna część dawnego dodatku nadzwyczajnego do podatku zwyczajnego i ma razem z nim tworzyć jedną cyfrę podatkową zwczajną. W skutek tego zmieniłyby się prawa wyborcze, i to nie w takim kierunku, który odpowiada duchowi cenzusu wyborczego, który mianowicie przy zwiększonym u wyborców podatku daje większe a przy zmniejszonym podatku daje mniejsze prawo wyborcze, lecz w kierunku zupełnie przeciwnym, tj. takim któryby przyznał wielu wyborcom prawo wyborcze większe, chociaż płacony przez nich podatek będzie w sumie ogólnej mniejszy. Taka zmiana prawa wyborczego mocą ustawy podatkowej byłaby obejściem, nawet pogwałceniem ustaw wyborczych, które tylko w innej konstytucyą przepisanej drodze mogą być zmienione.“

„Upraszam przeto JE. Ministra Skarbu, ażeby mi odpowiedział na pytania następujące: 1) Czy rząd przy wypracowaniu tych nowych ustaw podatkowych rozważył okoliczności wyżej wskazane? 2) Czy, i na podstawie jakich powodów rząd mniema, iż wspomniane zmiany praw wyborczych, dokonane przez ustawy podatkowe mogą się zgodzić z postanowieniami ustaw konstytucyjnych?“

Zacięte nad tym przedmiotem były dyskusye. Poseł Klier i Wolfrum mniemali, że ten przedmiot nie obchodzi komisyj podatkowej, która ma jedynie rozpoznać ustawy podatkowe. Innego zdania byli posłowie: Beer, Ausspitz, br. Dobblhof, Schaup, Plener, hr. Coronini, bar. Tinti, którzy wykazywali znaczne zmiany w prawach wyborczych, któreby wypłynęły z nowych ustaw podatkowych, a byłyby wręcz przeciwne duchowi ustaw wyborczych, na cenzusie opartych. Reprezentant rządu twierdził, że rząd zastanawiał się nad tym przedmiotem, lecz znalazł go małej wagi, bo zmiany praw wyborczych byłyby nie wielkie. Na to mu odpowiedziano, że chociażby te zmiany nie były wielkie, to jednak nie mogą być wprowadzone prostą ustawą podatkową.

Nareszcie na wniosek p. Plenera uchwaliła komisya zaprosić ministra spraw wewnętrznych, aby na najbliższem posiedzeniu komisyi wyłożył zapatrywania rządu nad tą sprawą, mającą doniosłość polityczną.

Poseł bar. Dobblhof wskazał znowu, że zmiany ustaw podatkowych, szczególnie złączenie dodatku nadzwyczajnego z podatkiem zwyczajnym w jedną cyfrę, przyniesie także zmianę znaczną w cyfrach dodatków, które sejmy, reprezentacye powiatowe i gminne mogą według ustaw we własnym uchwalać zakresie; zapytał także, czy rząd rozważył tę rzecz i jak się na nią zapatruje? Oczywiście i tu oświadczył reprezentant rządu, iż ten przedmiot był rozpoznawany w gronie ministrów, lecz nie uznany za taki, aby w ustawie podatkowej miał być rozstrzygany. Na to mu odpowiedziano, że tak rząd jak i komisya podatkowa musi widzieć jasno wszystkie skutki nowej reformy podatkowej, że komisya nie może dozwolić, aby ustawą podatkową zaprowadzone były zmiany w ustawach innych, szczególnie zmiany takie, któreby mogły przynieść szkodę.

Poseł Schaup podniósł dalszą okoliczność, że rząd chce wprowadzić reformę podatkową od dnia 1 stycznia 1878, że jednak prawie wszystkie sejmy uchwaliły już swoje budżety na podstawie dodatków krajowych do podatków obecnych, że wiele gmin uczyniło to samo, albo wkrótce to uczyni; gdy przeto wejdzie w życie nowa reforma, zmieniająca procenta podatkowe, a nawet znosząca zupełnie obecny podatek dochodowy, wynikną trudności i zabałamucenia w gospodarstwie publicznem, krajowem, powiatowem i gminnem. Mowca zapytuje reprezentanta rządu, czy rząd rozważył tę rzecz i jakie myśli przedsięwziąć środki, ażeby usunąć szkody i niedogodności?

Poseł Krzeczunowicz wspomniał, że reprezentant rządu odpowie zapewne, iż rząd rozważył dokładnie tę sprawę, równie, jak wszystkie inne na dwóch posiedzeniach pytaniami posłów poruszone przedmioty, których doniosłości nikt nie zaprzeczy; ubolewać tylko wypada, że rząd nie poruszył sam tych rzeczy, nie podał wyniku swoich rozważań i nie wskazał środków do usunięcia szkód i niedogodności, do zachowania związku i zgodności nowych ustaw podatkowych z ustawami innemi, a rząd powinien był to uczynić w sprawozdaniu, które podał Izbie razem z projektem do reformy podatkowej.

Posiedzenie skończyło się na tem, iż komisya uchwaliła odroczyć obrady nad rzeczami, poruszonemi przez posłów: Krzeczunowicza, Dobblhofa i Schaupa, do posiedzenia najbliższego, na którem będzie obecnym także minister spraw wewnętrznych.

Wiedeń 3 maja.

△ Jakie stanowisko zajmuje Austrya wobec rozpoczętej wojny między Rosyą i Turcyą, jest jednem z najważniejszych pytań, na które odpowiedź rzuca światło nietylko na teraźniejsze położenie polityczne, ale także na bieg przyszłych działań wojennych.

Zebrawszy różne wiadomości, na pytanie powyższe odpowiedzieć można, że pomimo usiłowań pewnej tutejszej partyi, nalegającej o natychmiastową interwencyę zbrojną austryacką w Turcyi, interwencyę jeźli nie wspólną, to równoległą do rosyjskiej, — rząd austryacki, (to jest zgodnie wszystkie trzy ministerstwa: austryackie, węgierskie i wspólne), postanowił, iż Austrya pozostanie neutralną, jeżeli będą spełnione zastrzeżenia, któremi neutralność jej zawarował. Jeden, podobno główny z tych warunków i zastrzeżeń jest znany, mianowicie, aby Serbia, która zawarła pokój z Portą, pozostała także neutralna i nie mięszała się do walki, i aby działania wojenne nie rozciągały się na terytoryum serbskie. Rząd austryacki miał oświadczyć, że w przeciwnym razie wojska austryackie zajmą natychmiast Serbię, i w tym celu poczyniono odpowiednie przygotowania.

Powyżej wymienione zastrzeżenie uzasadniając rząd austryacki, przedstawiał zapewne, że gdy Rosya interweniuje zbrojnie w Turcyi w celu, jak twierdzi, przeprowadzenia reform mających zabezpieczyć byt chrześcian w państwie ottomańskiem, wystąpienie przeciw Porcie Serbii — która już w teraźniejszym stanie może przeprowadzać u siebie wszelkie reformy wewnętrzne — zmieniłoby charakter wojny, bo dałoby jej widoczną dążność obalenia Turcyi. To zastrzeżenie uczynione przez rząd austryacki poprzeć miał rząd cesarstwa niemieckiego; lecz niewiadomo mi, czy i co odpowiedziała Rosya lub czy na ten warunek w milczeniu się zgodziła?

Ten warunek i zastrzeżenie ze strony austryackiej, aby Serbia nie mięszała się do walki i aby wojska stron wojujących nie wkraczały na terytoryum serbskie, wywrzeć musi ważny wpływ na kierunek i tok działań wojennych rozpoczętych przez Rosyą przeciw Turcyi. Gdyby wojska rosyjskie mogły przez Serbią przechodzić, byłaby dla nich nader ułatwiona przeprawa przez Dunaj. Albowiem wódz rosyjski obsadziwszy częścią swych wojsk brzeg rumuński Dunaju od Kilii i Gałaczu do Kalafatu, mógłby po za tą zasłoną przewieść główny korpus kolejami żelaznemi rumuńskiemi pod Turn-Severin i tam z rumuńskiego brzegu, przeprawić go łatwo przez Dunaj na serbskie wybrzeże w Kładowej, zajęte przez przyjazne wojska serbskie. Korpus ten przeszedłszy następnie przez Serbię i wzmocniony wojskami serbskiemi, posuwaćby się mógł przez Aleksinacz, Niż i Sofią wzdłuż najlepszej i największej drogi w głąb Turcyi ku Philippoli i Adryanopolowi okrążając w ten sposób Bałkany. Równocześnie część tego głównego korpusu rosyjskiego zwróciwszy się od Kładowej na wschód, posuwałaby się wzdłuż bułgarskiego brzegu Dunaju na dół tej rzeki i atakując rozstawione na tym brzegu siły tureckie, ułatwiałaby przeprawę oddziałom rosyjskim stojącym jeszcze z tej strony Dunaju, na rumuńskim jego brzegu; oddziały te przeprawiwszy się na wybrzeże bułgarskie osaczyłyby Turków w twierdzach naddunajskich: w Widdynie, Ruszczuku i Sylistryi i zajmowałyby Bułgaryę, podczas, gdy główny korpus rosyjski posuwałby się przez Sofią ku Philippoli i obchodził pasmo gór bałkańskich wzmocnione twierdzami Szumlą i Warną. Tę wielką drogę do Adryanopola i Konstantynopola przez Sofię zamyka tylko jedna twierdza turecka Niż, której umocnienia starego systemu nie mogą długo się opierać dzisiejszym działom i środkom oblężniczym.

Cały ten plan, roztrząsany w dziełach wojskowych i uważany za najlepszy dla rosyjskich działań zaczepnych w razie, gdy Rosya nie jest panią morza Czarnego — jak to jest obecnie — usunięty został przez warunek przyjęty, jak się zdaje, przez Rosyę, iż Serbia pozostanie neutralną i że wojska rosyjskie nie wkroczą na ziemię serbską, jeżeli na nią nie wkroczą tureckie, co podobno także Porta przyrzekła rządowi austryackiemu.

W skutek zastrzeżenia neutralności Serbii i nietykalności jej terytoryum, wojska rosyjskie muszą przeprawiać się przez Dunaj z rumuńskiego brzegu na bułgarski osadzony przez armię turecką, przeto muszą siłą forsować przeprawę przez tę wielką rzekę pod ogniem dział tureckich, dawanym z bułgarskiego wybrzeża i z statków wojennych tureckich. Nadto wybrzeże bułgarskie osadzone przez Turków, góruje wszędzie nad rumuńskim płaskim brzegiem, a Dunaj wezbrany jest deszczami; nakoniec i Turcy posiadają na Dunaju kilkanaście monitorów, t. j. statków pancernych uzbrojonych wielkiemi działami pod dowództwem byłego kapitana angielskiego Hobarta baszy, co wszystko utrudni przeprawę Rosyanom. Forsowanie więc przeprawy przez Dunaj w któremkolwiek miejscu między Kilią a Kalafatem, czyli Widdynem, jest zadaniem bardzo trudnem, ale możebnem do wykonania, mianowicie przy dzisiejszych dalekonośnych działach, mogących ostrzeliwać skutecznie przeciwległy brzeg południowy i przy przewadze sił rosyjskich, a dotychczas okazanej ospałości dowódzców tureckich.

Który punkt do wykonania istotnej przeprawy przez Dunaj wybierze wódz rosyjski na wielkiej przestrzeni od Kilii i Izmaiłu do Kalafatu? (na której to przestrzeni Rumunia styka się z Bułgaryą i Dobruczą) — nie można jeszcze na pewno wnosić z dotychczasowych doniesień o ruchach wojsk rosyjskich. Wprawdzie korespondenci z Rumunii i Bułgaryi do dzienników wiedeńskich donoszą, że główne siły rosyjskie zmierzają ku dolnemu Dunajowi i skupiają się na przestrzeni między Izmaiłem a Galaczem i Braiłą; stąd wnoszą, iż armia rosyjska zamierza przeprawić się przez dolny Dunaj do Dobruczy w jednym z punktów między Izmaiłem a Braiłą. Lecz właśnie zakrycie miejsca istotnie obranego do przeprawy ruchami w przeciwną stronę części wojsk, ruchami mogącemi zwieść nawet nieprzyjaciela naprzeciw stojącego i pilnie je uważającego, jest zadaniem wodza mającego wykonać przeprawę; przeto tem mniej z ruchu jednej części wojsk mogą wnosić korespondenci oddaleni od brzegu rzeki, w którym punkcie zamierza wódz rosyjski wykonać przeprawę. Zresztą, jeżeli wódz rozporządza licznemi wojskami i znacznemi środkami przeprawę, to jest wielkiem parkiem pontonów i wielu statkami rozpoczyna zwykle przygotowania do niej w kilku punktach, a oddział najpomyślniej działający, wykonywa rzeczywiście przeprawę.

Wiedeń 3 maja.

Dzisiaj odbyło się, a raczej w chwili, gdy to piszę, odbywa się jeszcze pierwsze posiedzenie komisyi, rozpatrującej projekty odnoszące się do ugody z Węgrami; posiedzenie trwa od godz 11tej. Z deputowanych nie będących członkami komisyi, bardzo wielu jest obecnych, tak że posiedzenie równa się niemal posiedzeniu pełnej Izby.

Członek komisyi dep. Tinti wnosi, żeby komisya podzieliła się na trzy sekcye wedle natury projektów (stosownie do znanego umotywowania wniosku dep. Herbsta w pełnej Izbie), a to tak, iżby każdemu członkowi pozostawiono prawo oświadczyć się, do której sekcyi chce należeć.

Czł. kom. dep. Herbst sprzeciwia się wnioskowi o tyle, że podobne oświadczenie mogłoby niedoprowadzić do żadnego rezultatu; niechżeby np. wszyscy członkowie oświadczyli się za jedną i tą samą sekcyą! Nadto dodaje dep. Herbst wniosek, aby Komitet ściślejszy do sprawy bankowej składał się z 15 członków, do traktatu celnego i handlowego z 17 członków, do projektów podatkowych z 12 członków.

Liczby te, jak widzimy, dają razem tylko 44 członków; cała zaś komisya składa się z 45 członków; należy przeto nadmienić, że dep. Hopfen, którego ku wielkiemu zmartwieniu p. Herbsta wybrano przewodniczącym komisyi całej, nie może należeć do żadnego komitetu ściślejszego.

Wniosek dep. Tintego uchwalono z modyfikacyami wniesionemi przez dep. Herbsta.

Nadto przyjęto wniosek dep. Sturma: wezwać rząd, aby natychmiast dał wyjaśnienia, jakich zażądają członkowie komisyi i wogóle aby wyłuszczył całą sprawę rokowań odnoszących się do ugody.

Poczem przystąpiono do wyboru komitetów ściślejszych. Wybrano zaś:

1) do komitetu ściślejszego do sprawy bankowej: Herbsta, Giskrę, Neuwirtha, Klinkoscha, Dumbę, Demla, Kurandę, Schaupa, Wodzickiego, Bertoliniego, Sturma, Eichhoffa, Lienbachera, Tintego, Coroniniego;

2) do traktatu celnego i handlowego: Oppenheimera, Scharschmida, Skenego, Kellersperga, Gomperza, Kliera, Teuschla, Grossa, Dinstla, Prażaka, Grocholskiego, Juzyczyńskiego, Hohenwarta, Koppa, Flucka, Walterskirchena, Magga;

3) do projektów podatkowych: Suessa, Kowalskiego, Beessa, Bauma, Weinricha, Spensa, Beera, Plenéra, Schranka, Brestla, Wolfruma, Mengera.

Następnie minister skarbu Pretis stósownie do wniosku Sturma daje pogląd na sprawę rokowań z Węgrami, stawając na tem stanowisku, że najważniejsze interesa świata handlowego znajdują w pro-

---

Część literacko-artystyczna.

Jak z Unitami obchodzą się w Rosyi?

Korespondencya dyplomatyczna

przedłożona w Izbie niższej angielskiej z polecenia Królowej a w odpowiedzi na adres z 5 marca 1877 r.

Nr. VI.

Lord A Loftus do Hrabiego Derby.

(Otrzymano 23 marca)

Petersburg 18 marca 1874.

Milordzie! Jej królewskiej mości konsul generalny w Warszawie, uprzejmie udzielił mi przez pewną okazyę odpisy swoich depesz z 29 stycznia 18 lutego i 7 marca, odnoszących się do zaburzeń wywołanych przez Unitów w niektórych powiatach Polski.

Mam zaszczyt załączyć WEks. niniejszem urzędowy artykuł z dziennika *Journal de St. Petersbourg* dający historyczny opis bieżącej kwestyi między Unitami, a ich zwierzchnością diecezyalną.

Rozmawiając dziś o tym przedmiocie z panem de Westmann, JEks. powiedział mi, że wypadki te bardzo dotknęły Cesarza, ale że nie są natury politycznej, i bez związku z kwestyą polską.

Kościół łaciński, powiedział mi JEks., od dawna stopniowo dążył do zabsorbowania obrządku unickiego, zaprowadzając formy i rytuały katolickie

Konsystorz biskupi w Chełmie, postanowił nareszcie wstrzymać to postępowanie, i przywrócić nabożeństwu Unickiemu dawny charakter i rytuał. To spowodowało zaburzenia, których nieszczęsnym skutkiem było starcie z wojskiem, i śmierć niektórych.

Mam zaszczyt
(podp.) *August Loftus.*

Załącznik do Nr. VI.

(Wyciąg z *Journal de St. Petersbourg*)

z 27 lutego 11 i marca 1874

Czytamy w *Messager officiel* z 26 lutego.

Ludność Grecko Unicka w Królestwie Polskim, zamieszkająca gubernie Augustowską, Lubelską, Siedlecką składa się z Małorusinów, należących do rodziny ruskiej a odłączonych od kościoła Wschodniego przez Unię zawartą z Rzymem w XVI wieku. Wiedząc jak przywiązaną była ta ludność, do rytuałów i zwyczajów, prawosławna kurya rzymska przyjęła za podstawę Unii, nienaruszalne zachowanie liturgii i wszystkich ceremonji religijnych bez najmniejszych zmian. Jest to określone, w wyrazach najbardziej stanowczych, w Bulli papieża Klemensa VIII *Magnus dominus* 10 stycznia 1595.

Wyraża się ona jak następuje.

„Upoważniamy łaską naszą Apostolską, i zezwalamy Biskupom ruskim, i Duchowieństwu, zachować wszystkie rytuały, i zwyczaje które praktykują wedle przepisów Ojcow Świętych greckich, w Świętej liturgii i innych Sakramentach, oraz innych częściach służby Bożej, o ile nie zmieniają prawdy i doktryn wiary katolickiej i nie wyłączają Unii z Kościołem Rzymskim!

Bulla ta była powtórnie tłomaczoną i potwierdzoną poleceniem tego samego Papieża, wydanem do biskupów ruskich 7 lutego 1596. Wskutek skarg unicko-greckiej metropolii w Kijowie, że panuje mniemanie jakoby Kościół rzymski chciał usunąć rytuał wschodni, Papież Paweł V. w swoim breve *de non mutando ritu,* ogłoszonym 10 grudnia 1615, błogosławiąc i potwierdzając w całej rozciągłości rytuał kościoła prawosławnego, oświadcza że nigdy nie powstała, ani powstać mogła, w myśli lub dążnościach Kościoła rzymskiego, chęć tolerowania jakiejkolwiek zmiany w rytuałach.

W swej Bulli *de mandatum coelitus* z 24 grudnia 1743 wydanej do Grecko Melchickiego patryarchy z Antiochii, a rozciągającej się do Unitów ruskich, przez inną Bullę tego samego papieża *inter plures* z 2 maja 1744 papież Benedykt XIV nie tylko nakazał aby rytuał i zwyczaje kościoła greckiego ściśle były zachowane, i żeby żadna innowacya nie była dopuszczoną, ale polecił także, przywrócenie wszystkich rytuałów zmienionych lub zniesionych i ten obowiązek włożył na władze kościelne pod groźbą ostrych kar w razie nie wykonania. W swej Bulli *Allatae sunt* z 26 lipca 1755 ten sam papież Benedykt XIV wylicza wszystko co ma być bez zmiany obserwowane przez Unitów. Na tę Bullę powoływał się papież Grzegorz XVI w swem poleceniu z 17go lipca 1841 do Metropolity galicyjskiego Michała Lewickiego, w którem zbijał zdanie tych co utrzymują że Kościół rzymski niechętnym jest wschodnim obrządkom.

Nareszcie w swem poleceniu do Biskupów austryackich z 17 marca 1856 r. Papież Pius IX odwoływał się także na Bullę „Allatae sunt“ i kładł nacisk na ściśle zachowywanie rytuału wschodniego.

Pomimo tych wszystkich stwierdzeń i poleceń kuryi rzymskiej, wśliznęły się z czasem niektóre zmiany i wznowienia do Kościoła unickiego w duchu form rzymsko-katolickiego Kościoła, w sposób niedostrzeżony i samowolny. Tak w Seminaryum unickiem w Chełmie teologię wykładano po polsku, kazania miewano w tym samym języku. Ikonostasy zniesiono, zakazano śpiewów w języku słowiańskim, zaprowadzono organy.

Nic nie może przedstawić lepiej stanu, do jakiego doprowadzono Kościół unicki w Królestwie polskiem, nad cytacyę słów poprzedniego Biskupa grecko-unickiego w Chełmie X. Kuziemskiego, w sprawozdaniu o dyecezyi jego.

Działalność misyonarzy duchowieństwa łacińskiego była popartą przez szlachtę polską, która przez patronat uzyskała ogromny wpływ na lud ruski, cerkiew i duchowieństwo. Przez połączony wpływ kleru łacińskiego i szlachty, rytuał ruski częściowo usunięto, a częściowo zastąpiono łacińskim, prócz tego ludność ruska została spolszczoną, a obrządek tak zmieniony, że trudno odróżnić Kościół ruski od Kościoła łacińskiego, a obrządek grecki od obrządku łacińskiego.

Obrządek grecki, cerkwie ruskie zostały zagrożone całkowitem wyparciem za Bug, a lud ruski zniknięciem w Królestwie polskiem, tak jak już poprzednio zaginął za Wisłą i Wieprzem, dzięki usiłowaniom nieustającym i usilnym misyonarzy łacińskich i szlachty.

Bez wątpienia cel tej połączonej misyi był bardziej politycznym niż religijnym, gdyż ze stanowiska religijnego nie było potrzeby nawracania unitów na łacinników, kiedy tak jedni jak drudzy należą do tego samego Kościoła rzymskiego.

Ze wszystkich środków użytych przez tych misyonarzy, podporządkowanie rytuału greckiego łacińskiemu i języka ruskiego polskiemu, uważanem było za najskuteczniejsze. Niższe klasy widząc kwitnący stan latinizmu, a poniżenie i wzgardzenie ich wiary, zaczęły się skłaniać do romanizmu i polskości, jako do czegoś lepszego.

W miejscowościach, gdzie tuż obok cerkwi wzniósł

jektowanej ugodzie należyte zaspokojenie, lubo wszystkich życzeń strony austryackiej nie było można przeprowadzić. Wywód pana ministra był bardzo obszerny, ale jedno o nim jest zapatrywanie powszechne, że prócz rzeczy dawniej w klubach liberalnych przywiedzionych, nic zgoła nowego niezawierał.

Dep. Grocholski interpeluje ministra o wyjaśnienia w duchu następującym:

1) W dziennikach głoszono, a prezes ministrów węgierskich p. Tisza jawnie oświadczył w sejmie, że jest przekonany, iż ugoda niniejsza wypada z znaczną korzyścią dla interesów węgierskich. Oczywiście tedy po stronie austryackiej musi być niekorzyść. W jakiż przeto sposób minister potrafi wytłomaczyć to orzeczenie p. Tiszy? i jakie wynikają z ugody korzyści dla Austryi?

2) Ustawicznie słyszeliśmy tylko o żądaniach węgierskich, które albo im przyznano, albo odrzucono, albo złagodzono. Czy rząd tutej-zy niemiał czego żądać od Węgrów? a jeżeli miał, jakież były żądania rządu austryackiego?

3) Minister oświadczył, że trzeba było pomyśleć o przymnożeniu skarbowi dochodów dla zażegnania ustawicznych niedoborów; jakoż pokazuje się, że będą podwyższone podatki od okowity i cukru, a nadto wniesiony będzie projekt o opodatkowaniu nafty. Dlaczegóż rząd nie wciągnął piwa do tego nowego systemu podatkowego, choć napój ten najwięcej rokowałby skarbowi dochodów, a podatek od niego sprawiłby ulgę wyrobowi cukru i okowity? Podwyższenie podatków od cukru i okowity ma zresztą cechę tendencyjną, bo podatek od okowity dotyka Galicyę, podatek od cukru Czechy i Morawę, podczas gdy podatek od piwa dotknąłby także prowincye niemieckie.

Minister Pretis odpowiada na pytanie pierwsze, że jest to prawdopodobnie indywidualne zapatrywanie i nadzieja p. Tiszy, któremu zresztą nie wypadało nic innego powiedzieć w sejmie węgierskim. Na pytanie drugie odpowiada minister, że rząd austryacki zażądał wypowiedzenia traktatu handlowego z Anglią, Węgrzy zaś z początku opierali się wypowiedzeniu, aż nakoniec ulegli; i to należy uważać za ustępstwo węgierskie, czyli za korzyść austryacką. (*Śmiechy powszechne*). Co do trzeciego pytania: nie było można wyżej opodatkować piwa, bo przynosi już 25 milionów dochodu; a przy tem przemysł ten jeszcze się rozwija; podwyższenie zaś podatku kazałoby się obawiać powstrzymania przemysłu piwnego w rozwoju, podczas gdy okowita i cukier nie dają jeszcze stósunkowo tego dochodu, jaki skarbowi dawać powinny.

Dep. Skene dziwi się, że minister używa ustawicznie wyrazu *Reich* (Rzesza, Cesarstwo), co może wywrzeć niekorzystny wpływ na komisyę; bo ministerstwo w ten sposób odzywa się do patryotycznych ze względu na całą monarchię uczuć komisyi, podczas gdy Węgry wcale nie uważają na interes całej monarchii i li tylko interes egoistyczny swojego kraju mają na oku. Mówca prosi tedy o wyjaśnienie.

Minister Pretis odpowiada: Wedle rozporządzenia cesarskiego z r. 1868 urzędową nazwą monarchii jest przemiennie albo *Oesterreichisch-ungarische Monarchie* albo *Oesterreichisch-ungarisches Reich*, my używamy *Reich*, Węgry *Monarchie*.

Dep. Magg w dobitnym i logicznie przeprowadzonym wywodzie zarzuca ministerstwu, że nie broniło należycie interesu austryackiego, i że nie uwzględniło także politycznej strony ugody, która jednocześnie z interesem ekonomicznym powinna była znaleźć załatwienie.

Dep. Sturm przemawia w tym samym duchu, tylko, że nadaje wywodom swoim charakter dalszego ciągu przemówienia Magga, utrzymując, że w ugodzie niniejszej wszystkie trzy względy, ekonomiczny, polityczny i finansowy, powinny odrazu być załatwione.

Dep. Herbst surowo krytykuje postępowanie rządu w układaniu projektów, które opierając się w niektórych szczegółach na stosunku kwot 70% a 30%, przesądzają o uchwałach deputacyj regnikolarnych, które dopiero mają ustanowić ten stosunek. Podstawa projektów, mianowicie podstawa przepisów o zwrocie podatków spożywczych jest przeto fałszywa. Dalej wywodzi, że austryacka część monarchii ciężej jest dotknięta cłami finansowemi, tudzież, że restytucya podatków spożywczych obecnie wypada niekorzystniej dla Austryi, niż dotychczas i niżby tego wymagał słuszny stosunek.

Dep. Menger zarzuca rządowi, że jego polityka skarbowa zmierza nietylko do podwyższenia dochodów skarbowych, a ztąd do tworzenia nowych źródeł dochodu, lecz także do podwyższania wydatków, przez co nigdy nie zapobieży się niedoborom.

Tu przerywam sprawozdanie, aby list ten doszedł. Nadmienić tylko muszę, iż lubo na posiedzenia komisyi nie mają przystępu dziennikarze; wiadomości powyższe są oparte na dokładnych informacyach i nie lękam się przyjąć za nie odpowiedzialności.

Kraków 4 maja. (*Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej d. 3 maja*). Przewodniczący prezydent miasta Dr Zyblikiewicz, radców miejskich obecnych 35.

Między pismami wniesionemi do Rady miejskiej znajduje się pismo hr. Aleksandra Szembeka, w którem tenże ze względu na zaprowadzić się mające w Krakowie wodociągi zwraca uwagę Rady na dość znaczne źródła Bonarki leżącej zaraz za Podgórzem. Są bowiem ślady, że Bonarka już w średnich wiekach dostarczała wody źródlanej Krakowowi; należałoby więc sprawdzić dzisiaj obfitość i jakość tej wody i w razie pomyślnego rezultatu sprowadzić ją do Krakowa. Pismo to nadesłano do komisyi wodociągowej.

Prezydent oznajmia, że projekt do ustawy budowniczej dla m. Krakowa nie został jeszcze zamieszczonym na porządku dziennym, bo dopiero od ubiegłej soboty zostaje w ręku radców. Nie było więc dość czasu do rozpatrzenia się w tym projekcie. Za jakie dziesięć dni zostanie on jednak wzięty pod obrady, przy których zachowany zostanie proceder na ostatniem posiedzeniu uchwalony.

Z porządku dziennego odczytał r. m. Wentzel sprawozdanie komitetu budowy Sukiennic z postępu robót i wydatków na tę budowę poczynionych w czasie od dnia 11 października 1876 do końca marca 1877. Ponieważ okres ten obejmuje porę jesienną i zimową, przeto roboty ograniczały się przeważnie na przygotowaniu na rok bieżący materyałów i wygotowaniu planów szczegółowych na te roboty, które z bieżącą wiosną rozpoczęto tj. na sklepy i podsienia.

Od czasu ostatniego sprawozdania po dzień 1 kwietnia b. r. wydano na roboty murarskie, ciesielskie, kamieniarskie itd. złr. 3854 c. $3\frac{1}{2}$, za dostarczone materyały złr. 17403 c. $87\frac{1}{2}$, spłata częściowa wynagrodzenia dla kierującego budową oraz za dodatkowe plany i kosztorysy 4907 złr. 75 c. Zatem od ostatniego sprawozdania do ostatniego marca b. r. wydano ogółem 22311 złr. $62\frac{1}{2}$ c. Według pierwszego sprawozdania wydano 28602 złr. $4\frac{1}{2}$ c.; od czasu więc rozpoczęcia robót d. 22 czerwca r. z. wydano do 1 kwietnia b. r. razem 50913 złr. 67 centów.

Sprawozdanie przyjęła Rada bez rozpraw do wiadomości.

Referendarz magistratu Umiński, przedstawił wniosek sekcyi gospodarczej, aby Rada upoważniła ją do wykonania robót restauracyjnych w realności po Bystrzonowskich, gdzie się mieszczą kaleki i rekonwalescenci, których koszt obliczony na sumę 2243 złr. oraz aby na pokrycie tego wydatku przeznaczono oszczędność uzyskaną z kwoty budżetem r. z. na utrzymanie tego zakładu wyznaczoną.

R. m. dr. Kopff domaga się przy tej sposobności wykonania swego wniosku uczynionego na jednem z dawniejszych posiedzeń co do pomieszczenia w ogrodzie po Bystrzonowskich ogrodnika wraz z całym inwentarzem plantacyjnym, albowiem tenże z obecnie zajmowanego lokalu będzie musiał w krótce ustąpić. Wnosi więc aby sekcya jeszcze raz tą sprawą się zajęła i w kierunku nadmienionym przedstawiła Radzie swe wnioski.

R. m. dr. Warschauer wyraża ubolewanie, że reparacye te, które jeszcze w październiku r. z. jako naglące były przez komisyę sanitarną uchwalone, dopiero teraz mają być wykonane.

Prezydent wyjaśnia, że sprawa ta miała być wprzód rozpoznaną przez sekcyę gospodarczą a następnie przez sekcyę dobroczynną. Nadto pora zimowa nie dozwoliła wcześniej wykonać roboty i dla tego mają one być dopiero teraz przedsięwzięte.

R. m. Dr Szlachtowski a następnie Dr Cyfrowicz wyjaśniają odnośnie do wniosku Dra Kopfa, że komisya delegowana do zarządzenia potrzebnych reparacyj w realności po Bystrzonowskich musiała mieć przedewszystkiem na oku cel fundacyi i dla tego chodziło jej głównie o utrzymanie w dobrym stanie zakładu a nie o pomieszczenie ogrodnika.

Prezydent dodaje, że ogrodnik miejski będzie tam wprawdzie przeniesiony, lecz nie dla tego, iż potrzebuje pomieszczenia, lecz dla tego, że zakład i to zakład składający się przeważnie z ogrodu, potrzebuje gospodarza, któryby go uporządkował i w dobrym stanie utrzymywał. A takim gospodarzem może być tylko ogrodnik.

Po tem wyjaśnieniu r. m. Dr Kopff cofnął swój wniosek, a Rada przyjęła wniosek sekcyi.

Z kolei załatwiono jednę sprawę gospodarczą i trzy osobiste. Z tych ostatnich jedna dotyczyła przeniesienia p. Zajączkowskiego, ekspedytora magistratu na jego własne żądanie w stan spoczynku. Ustępującemu przyznano w drodze łaski całą emeryturę w kwocie 1000 złr. Sprawozdawcę był r. m. Dr Lisowski.

Na wniosek sekcyi III, przedstawiony przez r. m. Muczkowskiego uchwalono w miejsce zmarłego radcy Juliana Pagaczewskiego powołać zastępcę p. Jozuego Spirę. Sekretarz Rady Zawiłowski przedstawił imieniem sekcyi prawniczej wniosek, aby dozwolić zawiązanemu w Krakowie stowarzyszeniu weteranów wojskowych używać na chorągwi herbu miasta Krakowa. Przyjęto.

Na wniosek sekcyi skarbowej przedstawiony przez r. m. Feintucha, uchwalono nie podwyższać obecnie pobieranych czynszów z jatek rzeźniczych, oraz zachować dotychczasowy sposób wydzierżawiania takowych.

W końcu na wniosek przewodniczącego przyjęto jednę osobę do gminy tutejszej.

Na tem zakończono obrady publiczne. Na posiedzeniu poufnem mianowano adjunkta p. Adama Wojakowskiego nadetatowym referendarzem, aplikanta zaś p. Bolesława Trębowelskiego adjunktem magistratu.

Koniec posiedzenia o godz. wpół do 9tej wieczór.

Minister sprawiedliwości pozwolił radzcy sądu kraj. w Samborze Janowi Kantemu Falkowskiemu, przesiedlić się na własną jego prośbę do sądu kraj. we Lwowie, mianował zaś sędziego powiatowego Spirydyona Iwanowskiego w Niżankowcach radzcą sądu kraj. przy sądzie obw. w Samborze.

Wiedeń 3go maja. W tych dniach najwięcej zwracać będzie na siebie uwagę czynność wydziału Izby deputowanych Rady państwa, naradzającego się nad przedłożeniami ugodowemi. Jak na teraz postępowanie klubów wiernokonstytucyjnych jest przedmiotem zaciekawienia i dyskusyi publicznej. Najwięcej nieprzychylne ugodzie stanowisko zajmuje klub postępowy, który chce przeprowadzić w wydziale uchwałę, aby zawiesić obrady, dopóki nie będą znane wszystkie przedłożenia ugodowe i wszystkie wnioski, które wyjść mają z inicyatywy Izby. Już na innem miejscu zwróciliśmy wczoraj uwagę na niemożebność takiej uchwały w wydziale. Dziś znajdujemy w dziennikach wiedeńskich również nieprzychylne podobnemu wnioskowi zdania, oraz doniesienie, że komisya 45ciu ma się jutro naradzać nad sposobem w jaki wypadnie traktować poruczone jej przedłożenia z uwagi na wnioski zapowiedziane przez dep. Dumbę i na inne jeszcze przedłożenia ugodowe.

— W Izbie poselskiej Sejmu węgierskiego, dep. Somsich wniósł następującą interpelacyę:

Z powodu, że blisko dwuletnie usiłowania dyplomacyi europejskiej nie zdołały zawikłań pokojowo rozwiązać, że w dobrej wierze czynione wnioski tej dyplomacyi to jedna to druga z stron walczących odrzucała, że po ostatniej bezskutecznej działalności dyplomatycznej, Rosya uważa się za uprawnioną do rozpoczęcia wojny przeciw Turcyi i w tym celu wkroczyła na terytoryum neutralne poręczonych przez Europę Księstw Naddunajskich; że tak powstała wojna utrudni wolny dotychczas handel na dolnym Dunaju; że zajęcie przez wojska rosyjskie leżących na lewym brzegu Dunaju punktów strategicznych faktycznie handlowi temu przeszkadza; że wielka rozciągłość rosyjskich przygotowań wojennych i olbrzymia liczba ciągnących na pole walki wojsk, nie pozwala obliczyć granicy celów, do których Rosya dąży—zapytuję pana prezesa ministrów:

1) Czy rząd zamierza pozostać obojętnym względem ruchów wójsk rosyjskich? I jeśli tak: 2) Czy czyni to na podstawie rękojmii, któreby były w stanie interesa monarchii austro-węgierskiej, zwłaszcza zaś Węgier, jako bezpośredniego sąsiada, zabezpieczyć przeciw wszelkim możliwym ewentualnościom? W końcu 3) Jakie kroki uczynił dotąd, i w razie gdyby one zostały bezskutecznemi, jakie uczynić zamierza, aby wolność handlu na dolnym Dunaju została i nadal nienaruszoną i aby produkująca i handlowa publiczność węgierska była ochronioną, przed stratami wynikłemi z wstrzymania handlu Węgier?

Somsich motywując swoją interpelacyę powiada, że nie czyni tego dla uzupełnienia dwóch innych interpelacyj, wyszłych ze strony opozycyi, lecz dla tego tylko, aby w chwili gdy wypadki wschodnie, wskutek wypowiedzenia przez Rosyę wojny, stanowczy przybrały charakter zwrócić większą na interesa Węgier uwagę i żądać ich ochrony lub, wrazie potrzeby, obrony.

Motywując następnie drugą część pytania o wolnym handlu na Dunaju, dep. Somsich zapytuje, czy istnieje jeszcze w Europie prawo międzynarodowe lub czy panuje tylko materyalna siła? Węgry są państwem konstytucyjnem; nasi przodkowie stawali zawsze w obronie swego kraju, a nawet w razie potrzeby wychodzili na pole walki, broniąc praw tych tak przeciw wewnętrznym, jak i zewnętrznym nieprzyjaciełom. Nawet jako zwyciężeni, nie potwierdzili traktatów i układów pokojowych, pomijających lub podających w wątpliwość konstytucyjność Węgier. Reprezentant narodu powinien pamiętać o zasadzie *nil de nobis sine nobis* i dlatego mówca pragnie wiedzieć, w jakim kierunku idziemy i w jaki sposób najżywotniejsze interesa naszego kraju zostały zabezpieczone. „W skutek ostatnich wiadomości mógłbym zapytać, czy prawdą jest, że rząd monarchii zawarł tajny sojusz co do prowadzenia wojny, że zaczepne mocarstwo północne nietylko, że przyobiecało zachować neutralność, ale że w pewnych ewentualnościach przyrzekło swoje współdziałanie? Nie uczynię jednak tego, bo nie jestem w stanie podzielać nawet takiego mniemania o rządzie, o którego patryotyzmie mam głębokie przekonanie. A w razie gdyby pogłoski takie szersze przybrały rozmiary, jestem przekonany, że nasi mężowie stanu nie zawahają się stanowczo im zaprzeczyć. Niewiem, czy wogóle interpelacya moja uwzględnioną zostanie, czy pan prezes ministrów zechce odpowiedzią swoją rozświecić ponury horyzont naszej polityki zagranicznej, w każdym razie upraszam p. prezesa ministrów, aby ze względu na ważność sprawy raczył odpowiedzi swej udzielić, jak można najprędzej, gdyż *bis dat, qui cito dat*“.

Teatr wojny.

Wojsko rosyjskie posuwa się w téj chwili na europejskiem polu walki głównie w jednym kierunku, mianowicie ku części Dunaju poniżéj Braiły; forsowne marsze ku téj stronie zdają się wskazywać, iż w krótce Rosyanie przekroczą Dunaj i wejdą do Dobruczy. Abdul Kerim basza przerzuca jak najśpieszniéj i na wszystkich drogach wojsko, aby zasłonić zagrożone punkta na Dunaju. Z tego wnosić można, iż Turcy popełnili błąd, gromadząc liczne wojska w Widdyniu i okolicy, a w Dobruczy pozostawiając tylko małe załogi. Wprawdzie strona zajmująca stanowisko obronne, zawsze jest w położeniu mniéj dogodnem, ponieważ musi się stosować do kroków strony zaczepnéj, których zazwyczaj nie może przewidzieć, atoli pokazuje się, że był to błąd strategiczny zostawić zaraz z początku w Widdyniu 60,000, a w Dobruczy tylko 4000 wojska.

Z azyatyckiego pola walki ważna wczoraj nadeszła wiadomość, że armia rosyjska lewem swem skrzydłem przeszła już granicę Kurdystanu i 30go kwietnia zajęła miasto Bajazet, a właściwie Bajazyd. Załoga turecka, wynosząca zaledwie 1700 ludzi cofnęła się, pozostawiając amunicyę i żywność, ku północnéj stronie gór Ala-dag, które tworzą granicę paszalików Bajazyd i Wan. Jest to wiadomość ze źródła rosyjskiego; gdyby się potwierdziła, natenczas wypływałoby z niéj, że Rosyanie odnieśli na azyatyckiem polu walki korzyści, które tak pod względem strategicznym jak politycznym, niezaprzeczonéj są wartości.

Miejsce w Armenii, gdzie stanowcza zajść może bitwa, leży niewątpliwie na linii operacyjnej Kars-Erzerum, ale niemniéj Bajazet ma znaczenie strategiczne. Bajazet leży u stóp góry Araratu, o trzy mile na południe od granicy rosyjskiéj, niedaleko granicy perskiéj. Otóż ta bliskość granicy perskiéj nadaje zajęciu Bajazetu większe znaczenie. Pogłoska o tajnym układzie między Persyą a Rosyą utrzymuje się uporczywie mimo zaprzeczeń półurzędowych i mimo to, że właśnie w ostatnich dniach rząd perski, według telegramów prywatnych z Konstantynopola wysłał telegraficzny rozkaz do gubernatora nadgranicznéj prowincyi Aberbeidżan, aby wobec wojny rosyjsko-tureckiéj zachował ścisłą neutralność Czy postępowanie to jest szczerem bliska przyszłość pokaże. Lecz Bajazet nietylko z tego względu jest ważny. Albowiem z miasta tego prowadzą dość dobre drogi prosto do Erzerum i Wan. Jeżeli tedy korpus rosyjski idący z Eriwanu dość jest silny, natenczas zostawiwszy odpowiednią załogę w Bajazecie, będzie mógł posuwać się ku Erzezum i zagrozić stanowisku wojska tureckiego pod Karsem. Rychło w skutek tego oblężenie Karsu, a zaraz potem Erzerum, byłoby bezpośredniem tego marszu następstwem.

Ruszczuk 2 maja. Wódz naczelny armii tureckiej wydał rozkaz, aby wszystkie okręty, które po dniu 4 maja bez zezwolenia władzy wojskowej pokażą się na tureckim brzegu Dunaju, zostały przytrzymane.

Jassy 2 maja. Rząd rosyjski wynajął od tutejszej administracyi szpitali św. Spirydyona wielką część szpitali do niej należących na rok jeden za cenę 16,000 franków.

Jassy 2 maja. Rozkaz armii zarządza, aby kawalerya rosyjska odbywała marszem pośpiesznym w drodze ku Dunajowi dziennie 80 wiorst, piechota 40 wiorst. Tutejsi młynarze i piekarze otrzymali olbrzymie zamówienia dla intendentury armii rosyjskiej.

Jassy 2 maja. Oficerowie starsi rosyjscy utrzymują, że Turcy unikać będą wszelkiej walki w otwartem polu i że z okręgu swych twierdz nie wychylą się. W tem też widzą przyczynę dotychczasowej nieczynności Turków, którzy stanowczo zaniechali już przejścia Dunaju.

Petersburg 2 maja. Z Francyi i Niemiec zgłosiło się dotąd 406 lekarzy, pragnących wstąpić do służby rosyjskiej. Minister wojny podziękował proszącym za ich dobrą wolę, zwracając uwagę, że dotąd nie okazał się wcale brak lekarzy i że ci tylko mogą wstąpić w służbę rosyjską, którzy będą poleceni przez swoje rządy. Starowiercy i Skopcy wręczyli ministrowi wojny znaczne sumy na potrzeby wojenne. Książę Łabanow Rastowski, były poseł w Konstantynopolu odjechał do armii czynnej, jako doradca polityczny.

Władykaukaz 1 maja. Po małych potyczkach pod Melikiöi, Chalif-Oglu i Wizinkew, zaszłych onegdaj, korpus Loris-Melikowa posunął się dalej ku Karsowi, obsadził okoliczne miejscowości, tak że wojska tureckie mają drogę odwrotu otwartą tylko ku Erzerum. Front wojska rosyjskiego wynosi 15 wiorst. Dywizya Oklobeczia, która wyszła z Ardahanu, dosięgła już przednią swąstrażą do Dikauu, o 20 wiorst na północ od Ardahanu.

Władykaukaz 2 maja. W Persyi, zwłaszcza w Reszt i Täbris, wybuchła dżuma. Komenda armii zarządziła zamknięcie granicy od strony Persyi. W powiatach Teriumsk nad Kubanem, w obwodzie czarnomorskim, w okręgu wojennym Suchum, oraz w guberniach Tyflis, Kutais i Eriwan ogłoszono stan oblężenia.

Władykaukaz 2 maja. Onegdaj przed wschodem słońca, wyruszył korpus rosyjski z Arhadżi i przekroczył dwiema kolumnami granicę. Piechota, składająca się z dywizyi Swojewa i Gajmana obrała drogę ku Karawulah, przechodząc koło f rtu Orgow, jazda zaś koło Korkopau idąc na Bajazyd. Dwie kompanie saperów znajdowały się przy przedniej straży, aby przygotować przejście przez rzeki Czalüh i Gernauk. Za nadejściem wojska rosyjskiego i po wymienieniu kilku strzałów, cofnęła się załoga turecka składająca się z dwóch taborów, z Bajazetu do Kostak w góry. Rosyanie obsadzili Bajazyd, cytadelę i blokhausy tureckie. Mieszkańcy złożyli bez oporu broń. Dywizya kaukaska grenadyerów Tarchau-Murawowa stoi jeszcze w Eriwanie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 4 maja. Namiestnik hr. Alfred Potocki przybył tu wczoraj rano dla zagajenia posiedzenia publicznego Akademii, wraca dziś wieczór do Lwowa.

— Dyrekcya poczt w Galicyi ogłasza, iż konduktorowie pocztowi pociągów kolejowych odbierać mają na dworcach kolei nie posiadających urzędów pocztowych doręczone im listy.

— Oglądaliśmy piękne album pamiątkowe, które tutejsi urzędnicy katastralni ofiarowali swemu szefowi w rocznicę jego służby 40-letniej. Album to odznaczające się gustem i dobrem wykonaniem, wyszło z pracowni introligatorskiej pp. Kutrzeby i Murczyńskiego, ozdoby litograficzne robił p. Salb, srebrne okucie p. Knara, fotografie przedstawiające widoki Krakowa pochodzą z pracowni p. Kriegera. Tak więc na album, jakie najczęściej sprowadza się z zagranicy, złożyli się tutejsi rękodzielnicy, udawadniając wykonaniem, iż wyroby ich co najmniej nie ustępują zagranicznym.

— Pan *L* .złożył w policyi klucz znaleziony dzisiaj na plantacyach.

— Dzisiaj rano o godz. 7ej rano pod l. 35 przy ulicy Długiej zapaliły się śmieci od popiołu z żarem wyrzuconego do dołu. Domownicy ugasili ogień.

— **Lesko** 2 maja.

Członkami Rady powiatowej Leskiej zostali wybrani z kuryi większej własności wszystkiemi głosami: X. kanonik Ludwik Praszałowicz, proboszcz ob. łac. Leski; pp. Franciszek Niesiołowski; Julian Mickiewicz i Adam Ziętarski; znaczną zaś większością pp.: Franciszek Gostwicki; Józef Jordan; hr. Stanisław Krasicki; Marceli Truszkowski; Wiktor Złocki i Teofil Żurowski, zastępca prezesa. Z powodu zaś, że p. Żurowski niemógł przyjąć wyboru, będąc wybrany posłem na sejm z gmin wiejskich, zajętym przy wielu Komisyach i ankietach, a teraz przewodniczącym Komitetu budowy mostu na Sanie i drogi na Baligród do Węgier, wybranym został p. Jan Terlecki. Z kuryi miast wybrani pp. Józef Bielak, Maksymowicz; Hersz Wolf Dym, Waitmann, obaj ostatni starozakonni; z kuryi mniejszej posiadłości właściciele dóbr hr. Edmund Krasicki i p. Edmund Kraiński; XX. proboszcze obrz. gr. kat. Jan Niemcow z Hoszowa i Bazyli Gubła z Ustyanowy i gospodarze Oleksa Hrycowcak z Bereski, Piotr Jazło z Równi, Stefan Knysz z Postołowa, Jan Michnowicz z Hoczwi, Jan Pilo z Hoszowa, Onufry Paszkiewicz z Zawadki i Antoni Sowirka z Manasterca.

— Piszą z Warszawy, że p. Modrzejewska stanowczo wróci tam z Ameryki w ciągu nadchodzącego lata. W sobotę przygotowuje znaczna liczba artystów i literatów warszawskich obiad w resursie kupieckiej dla uczczenia Siemiradzkiego.

— Znana od lat dawnych kawiarnia Dauma w Wiedniu na Kohlmarkt, schadzka Polaków przejezdnych, została zamkniętą, z powodu przebudowania domu, a właściciel ogłosił, iż nie otworzy jej nadal i zalecił w sąsiedztwie otworzoną kawiarnię dotychczasowym gościom swoim. Kawiarnia Dauma nie ubiegała się o przepych, ale stali jej goście wierni jej pozostawali. W pierwszej sali zbierali się tam niegdyś literaci, potem wszyscy urzędnicy i wojskowi oraz giełdziści, później krachowi spekulanci. Polacy mieli osobny pokój, który nieraz przepełniał się gośćmi.

— Komitet słowiański w Moskwie, który jak wiadomo posiada władzę nad innemi komitetami w Rosyi i za granicą, rozwinął wielką czynność w ostatnich czasach, a nawet posiedzenia jego bywają tak liczne, że sala uniwersytecka na obrady oddana, niemoże pomieścić wszystkich zebranych członków. Komitet ten wydelegował ajenta Somiakowa, który pozostawać będzie przy osobie ks. Czerkawskiego.

— W Peszcie umarła niedawno p. Emilia Wierzbicka, o której przeszłości *Föv. Lapok* następujący podaje szczegół. Przed laty 40 świeżo zmarła była jeszcze panienką w całym kwiecie młodości i urody. Mieszkała ona wraz z owdowiałą swą matką i rodziną w owym czasie na rogu placu św. Krzysztofa w domu urządzonym na stopę pańską. W roku 1837 zginęła w domu srebrna łyżka. Podejrzenie padło na lokaja, który z tego powodu oddalony został; na jego miejsce nastał inny. Pani domu domyślając się po mrukliwym tonie oddalającego się, że coś złego ma na myśli, zapowiedziała nowemu służącemu, aby go nie wpuszczał do domu. Następnej nocy zapukano do drzwi, i lokaj otwarłszy je, ujrzał swego poprzednika, który go gorąco błagał, aby mu pozwolił jeszcze przenocować się, gdyż jutro dopiero objąć ma nową służbę. Służący dał się ubłagać. Około godz. 3ej zrana, kiedy wszyscy w głębokim śnie byli pogrążeni, wstał szaleniec rozwścieklony zemstą i zaczął od tego, że nowemu lokajowi gardło poderznął, a wpadłszy następnie do sypialni pani, zamordował ją i rzucił się na 5-letniego jej synka, który na kolanach prosił go, aby mu darował życie, gdyż tak go zawsze kochał. Napróżno! potwór zamordował dziecię. Było jeszcze dwie córek w domu: Jedna z nich uciekła z pokoju i zamknąwszy drzwi za sobą,

---

się wspaniały kościół rzymski, brzmiący śpiewem i muzyką, lud spoglądał ze zdziwieniem i zazdrością na rytuał i kościół. Uwiedziony tym widokiem, albo zmieniał swe cerkwie na wzór kościoła katolickiego, albo opuszczał je całkiem i przechodził na latinizm.

Duchowieństwo greckie samo pracowało w tym kierunku, jedni z wiedzą i wolą, inni pod naciskiem, ci ostatni ulegali wpływowi patrona, Polaka obrządku łacińskiego.

Nacisk latynizmu, polonizmu i patronatu, był w skutkach dla greckiego rytuału najszkodliwszy, bo wprowadził do niego różne łacińskie dodatki. Zewnętrzne kształty kościoła zatraciły swój charakter, a wewnętrzne przyjęły formy łacińskie, Ikonostasy, carskie wrota zostały skasowane, liczba ołtarzy pomnożona, tak że niepodobieństwem było odprawiać nabożeństwo według przepisów greckich, pozawieszano obrazy, których kościół ruski nie uznaje, zaprowadzono organy, i wprowadzono modlitwy polskie jako to różańce, godzinki, i kazania polskie. Uległy patronowi ksiądz ruski, wprowadzał liturgię łacińską, lecz wiódł parafian swoich do kościołów i klasztorów, pod pozorem że Unia nie zna różnicy między Kościołem a cerkwią; nareszcie przyszło do tego, że cerkiew Unicka zostawała pustą, kiedy kościół łaciński bywał przepełniony pobożemi Unitami greckiemi.

Patronowie polscy fundowali wspaniałe kościoły, dla małej liczby łacinników zamieszkujących miasta i miasteczka, w nadziei przyciągania Unitów. Lichych cerkwi ruskich nie naprawiano, a polscy patronowie nie spieszyli się z budowaniem nowych umyślnie, aby sprowadzić stopniowo parafianów ruskich do kościołów katolickich, i wykazać następnie, że nie ma potrzeby budowania cerkwi ruskich. Zmiany w rytuale greckim doszły do ostatecznych granic, i niemożna było tolerować ich dalej; uznawali to sami biskupi chełmscy. Niedawnemi czasy (1841) biskup Szumborski podjął restytucyę rytuału greckiego, ale to usiłowanie wznieciło nieukontentowanie patronów polskich i narodu przez nich podburzonego, do tego stopnia, że biskup był zmuszonym zaniechać swych zamiarów. Odtąd nic nie stało na przeszkodzie zmianom rytuału greckiego; napływ latynizmu i polonizmu przybrał największe rozmiary, i wysocy dygnitarze chełmscy sami zezwolili na wprowadzenie do cerkwi unickich, różańców zkaplerzy, przedewszystkiem modlitw polskich, kantyczek, organów. Język polski stał się ogólnym. Unici co przeszli pod temi okolicznościami do kościoła rzymsko-katolickiego, zostali najgorliwszymi łacinnikami i żarliwymi Polakami, obcemi swej narodowości, wstydzącymi się nazwiska rusinów.

Ostatnie powstanie w Polsce wykazało wielkie niebezpieczeństwo grożące narodowości ruskiéj. Rząd sprawdziwszy smutne położenie téj ludności i kościoła grecko-unickiego, postanówił wspierać i bronić energicznie ruską narodowość, obierając środki najskuteczniéj prowadzące do celu. Temi środkami są, restytucya rytuału wschodniego w grecko-unickim kościele, na ścisłéj podstawie bul papieskich. W tych celach rozpoczęto w roku 1864 budowanie i odnawianie cerkiew, odpowiednio do nabożeństwa wschodniego i wykorzenianie łacińsko-polskich innowacyi wprowadzonych nielegalnie. Biskup Kuziemski w swéj odezwie z 23go października 1868 mianéj z powodu swéj instalacyi na stolicę biskupią w Chełmie, powtórzył podległemu sobie klerowi napomnienie trzymania się ściśle poprzednich rozkazów konsystorza w Chełmie, dotyczących używania języka ruskiego przy nauce religii, usunięcia ze służby bożéj odpowiednio do ścisłych reguł i kanonów kościoła wschodniego innowacyj polskich jako to: godzinek, różańców, kolęd, wyrzucenia organów; lecz polecenia władz kościelnych tyczące reformy grecko-unickiego rytuału nie zostały we wszystkich parafiach w całości przeprowadzone. W skutek tego odprawiono służbę bożą z rozmaitym ceremoniałem, podczas gdy niektórzy księża trzymali się kanonów wschodniego kościoła we wszystkich częściach liturgii lub tylko w niektórych, inni daléj odprawiali służbę bożą jak dawniéj, inni znowu mięszali stary rytuał z nowym. Ztąd powstało największe zamieszanie.

Wskutek tego zamieszania i fałszywych podszeptów, niektórych wschodniemu rytuałowi nieprzyjaznych księży, przywrócenie służby Bożej odpowiednio kanonom kościoła wschodniego, przybrało w oczach ludu pozór aktu samowolnego wynikającego z pomysłów ludzi prywatnych.

Biskupi konsystorz w Chełmie, chcąc by ten stan raz już się zakończył, idąc za przykładem poprzednich władz dyecezyalnych, wydał w początkach października 1873 okólnik do kleru swej dyecezyi, odwołujący się na Bullę i nakazy Papieży, które postanawiały, stwierdzały, i poręczały prawa Kościoła Unickiego. Nie tykając służby Bożej właściwej, jako mającej bardziej narodowy charakter; dzień 1 stycznia był naznaczony, jako ostatni termin wykonania tych rozkazów.

Jak się ma przeprowadzić ogłoszenie, i zastosowanie tych rozkazów okólnikiem rozesłanych, poruczono administracyi dyecezalnej, działającej przez swe organa dyecezyalne, przez dziekanów i proboszczów. Władzom cywilnym polecono nie mieszać się do tych czysto duchownych zarządzeń i ograniczyć swą działalność na czuwaniu nad rozwojem tej sprawy. Tylko wtedy miały wziąć udział, jeżeliby w której miejscowości nastąpiły zaburzenia, jak to się wydarzyło w 26 parafiach w gubernii Siedleckiej na 266 parafij grecko unickich biskupstwa Chełmskiego.

W trzech z tych parafij: Żabłotowie, Drolowie i Pratulinie zaburzenia przybrały rozmiary tak groźne, że wojsko wdać się musiało.

Jednakowoż w parafii Zabłotowskiej tłumy łatwo rozpędzono, i porządek przywrócono bez dalszych następstw.

W Drolewie w powiecie Radzyńskim, gdy z rozkazu władz wojskowych bezbronny oddział wojska, szedł aresztować hersztów zaburzenia, nieszczęściem tłumy rzuciły się do palów i kamieni i zraniły kilku oficerów, żołnierzy i kozaków. Pozostająca część oddziału zmuszoną była dać kilka razy ognia, w skutek czego jeden człowiek został zabity a dziesięciu raniono.

We wsi Pratulinie powiecie Konstantynowskim, gromada włościan powstała, i przez dni kilka trwało zaburzenie. Oddział wojska gdy przybył na miejsce, został zaatakowany przez włościan uzbrojonych w koły i kamienie, przyczem starszy oficer dowodzący oddziałem, kilku oficerów i wielu żołnierzy zostało ranionych. Oddział nareszcie został zmuszony do strzelania, dziewięciu włościan padło, a czternastu raniono.

W parafii gubernii Augustowskiej, Lubelskiej, nie było zaburzeń.

Z tego wszystkiego widzimy, że wszystkie zarządzenia władzy biskupiej grecko unickiej, dążyły jedynie do przywrócenia rytuałów liturgii, samowolnie zmienionych; ściśle odpowiednio do Bull i postanowień papieskich. (*Dalszy ciąg nastąpi*).

słyszała jęki konających, harczenie matki, płacz brata, a w końcu przerażający krzyk mordowanej swej siostry. Morderca wysadził drzwi i zadawszy jej kilka pchnięć nożem, czy zmordowany rzezią, czy lękając się skutków swego czynu, uciekł. Z ran wyleczył ją starannem pielęgnowaniem lekarz, którego później żoną została. Zbrodniarza odkryto zrana pod próżną skrzynią w dziedzińcu, gdyż na wołanie o pomoc kucharki, która schronić się zdołała na strych, przeciągająca o świcie procesya pielgrzymyów zawiadomiła policyę. Morderca wyznał swą zbrodnię i jedyny tylko żal objawił, że i kucharki niezamordował. Wyrok sądu skazał go na szubienicę, ale wspomnienie tej strasznej chwili nieodstępowało przez ciąg całego życia nieboszczkę.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna wczoraj przytrzymała: Kalmana Bienfelda v. Bienenfelda, ucznia fryzyerskiego, z Głogowa, za kradzież odzieży w zajeździe na Kleparzu, w którym nocował; Tomasza Panka, z Czechówki, poszukiwanego sądownie za kradzież; Wincentego Zakulskiego, chłopaka, z Dębicy za kradzież paki z jajami wiezionemi przez ulicę Szpitalną do dworca, a których większa część potłukła się, gdy uciekając, pakę rzucił.

TEATR. W sobotę dnia 5go maja: Pierwszy gościnny występ Józefa Rychtera: Komedya w 4 aktach, prozą przez hr. Aleksandra Fredrę napisana: *Pan Jowialski.* — Początek o godz. wpół do 8ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 3go maja pogoda ale chłodno; termometr od 8·8 spadł wieczorem na 1·4 C. Barometr opada; rano o 6ej dnia 4go maja stan jego był 740·3 mill., termometru 1·8 C. Wiatr zachodni.

— W sobotę dnia 5go maja: Św. Gotarda biskupa.

Wiadomości bibliograficzne.

— Zeszyt 5ty *Przewodnika naukowego i literackiego* wychodzącego przy *Gazecie Lwowskiej* zawiera: Czartoryscy i Repnin (1794 — 1797), przez Dra Antoniego J.; *Album amicorum*, przez Lucyana Siemieńskiego; Nieprzeliczeni, studyum psychologiczne przez hr. Maurycego Dzieduszyckiego; Polska i Austrya w latach 1526 i 1526 przez Dra Stanisława Smolkę; Karol XII w Polsce i Turcyi przez Klemensa Kanteckiego; Wybory do parlamentu, szkic życia angielskiego przez Sewera.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 3go i 4go maja.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie był dosyć znaczny. Cena pszenicy uległa spadkowi; inne produkta płacono po cenie z ostatniego targu, a mianowie:

Płacono za pszenicę za 237 funtów od 55 złp. do 65 złp.; żyto za 227 funtów od złp. 38 do 45 złp.; jęczmień za 202 funtów od 26 do 32 złp.; owies na 138 funtów od 17 do 20 złp.; groch za 250 funtów 38 do 43 złp.

Stagnacya, jaka na dzisiejszym targu Kleparskim panowała, od dawna już u nas nie była widzianą. Obrót był nadzwyczaj mały, szczególniej w pszenicy, którą po większej części na składy bankowe złożono. Młyny parowe nie wielkie robiły zakupna. Do Prus prawie nic nie kupiono. W życie obrót był cokolwiek większy, tendencya mdła, a ceny spadły. Jęczmień i owies chociaż przy niewielkim obrocie, płacono po cenach z ostatniego targu. W ogóle targ dzisiejszy był bez życia, bez chęci kupna, mdły. Za niewielkie partye

Płacono pszenicę żółtą za 100 kilogramów od 12·— do 14·50 złr., czerwoną od 12·50 do 15·25, białą od 12·50 do 15·50; żyto piękne polskie za 100 kilogra. od 10·50 do 11·10; żyto podolskie za 100 kilogr. od 9·75 do 10·30; jęczmień dla krup. za 100 kilogr. od 9·— do 9·60; na paszę za 100 kilogr. od 8·20 do 9·—; owies za 100 kilogram. od 8·25 do 9·—; groch od 8·— do 10·—; fasolę od 9·— do 11·—.

Wiedeń 3 maja.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 3805, zabitych wieprzów 196, jagniąt 1663, żywych owiec 2075; żywej nierogacizny 968.

Cielęta płacono od 33 złr. do 54 złr., zabite wieprze od 50 do 58 złr., jagnięta za parę płacono od 5 do 12 złr.; żywe owce, które ponajwiększej części dla eksportu zakupiono od 38 do 46 złr.; żywą nierogaciznę galicyjską od 36 do 44 złr.; węgierską od 46 do 51 złr. — za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz,
Caffé Stirbök.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Petersburg 2 maja. W niedzielę zawiadomił lord Loftus rząd rosyjski urzędownie, iż Porta oddała poddanych swoich w Rosyi pod opiekę Anglii; na co rząd rosyjski zgodził się. Następnie we wtorek lord Loftus oznajmił znów rządowi, aby ten uważał poprzednie jego oświadczenie za niebyłe, albowiem Porta zamierzając wydalić poddanych rosyjskich z Turcyi, już tem samem zrzekła się opieki angielskiej nad jej poddanymi w Rosyi. Rząd rosyjski odpowiedział, iż poddani tureccy w Rosyi doznawać będą opieki ustaw krajowych.

Paryż 2 maja. Roboty około przyszłorocznej wystawy prowadzone są jak najśpieszniej; obecnie około 600 ludzi jest zajętych. W sferach finansowych utrzymują, że Rosya usiłowała zaciągnąć w Berlinie pożyczkę 150 milionów rubli na 6% po 76 za 100, lecz układy rozbiły się, ajenci więc rosyjscy przybędą w tym celu do Paryża.

Bukareszt 2 maja. Wniosek rządowy postawiony w Izbie, tyczący się *moratorium*, odnosi się tylko do terminów wypłaty efektów handlowych, oraz do pozwania i fantowania rzeczy osób stojących pod bronią, a nakoniec zawieszenia terminów przedawnienia i nieważności skargi w sprawach cywilnych.

Bukareszt 2 maja. (*Pol. Corr.*) Pogłoska o zakazie wywozie zboża z Rumunii, jest zupełnie bezzasadną.

Bukareszt 3 maja. (*Pol. Corr.*) Doniesienia otrzymane tu o bombardowaniu Brailły przez monitory tureckie, są przesadzone. Rzeczywiście ukazał się jeden tylko monitor przed Braiłą, dał tylko dwa razy ognia a pociski jego uderzyły przed bateryami rosyjskiemi, które nawet ogniem skupionym odpowiedziały i monitor paląc się, cofnął się.

Teheran 1 marca. Dżuma wzmaga się jeszcze: w zeszłym tygodniu umarło na nią w Bagdadzie 254 osób.

Washington 2 maja. Kongres ma być zwołany na dzień 15 czerwca.

W partyzantce przeciw programowi reformy, prowadzonej przez *Gazetę Narodową*, jakby dla dywersyi potrzebnej dla wielkiej polityki, której kierownictwo powierzonem zostało reprezentacyi rapperswylskiej, zmieniono taktykę. Proste *veto* przeciw reformie ujętej w wniosku p. Dunajewskiego wygląda nieco na wstecznictwo. Trzeba było przeto rzucić jakąś popularną przynętę. Wykroiła sobie ją *Gazeta* z programu reformy, ale w ten sposób, że tylko negatywną przyjęła część wniosku zmiany stosunków gminnych, a odrzuciła dodatnią. Niechce okręgów gminnych, ale żąda zniesienia obszarów dworskich. Wiadomo, że obecny rozdział wydawał się od początku zwolennikom reformy anomalią, a obszar dworski jako organ autonomiczny według słów ś. p. Adama Potockiego, które *Gazeta* przypomina, niedorzeczną fikcyą. Lecz nikt z dawnej mniejszości sejmowej a dzisiejszego stronnictwa reformy nie mógł zaprzeczyć, że obszar dworski jest jednostką społeczną, którą połączyć należy w gminie zbiorowej, ale której znieść i poddać teraźniejszej gromadzie nie można, bo byłaby to reforma w duchu komisyj urządzających, które funkcyonowały w Królestwie Polskiem. *Gazeta Narodowa* wylicza obrońców obszaru dworskiego i wywołując upiór Chomińskiego, straszydło świętojurców, biurokracyi, itp., w tej kategoryi stawia *Czas* i wnioskodawców reformy, walczy słowami poety: „z szlachtą polską polski lud“ i wzywa na świadectwo ś.p. Adama Potockiego! Słusznie nazwano to już frymarką pamięci zmarłych i faryzeryzmem ducha. Od początku stronnictwo reformy, do którego należał ś.p. Adam Potocki, było za połączeniem, według słów poety, szlachty z ludem, ale w harmonijnym ustroju gminy zbiorowej, jak tego żąda teraz wniosek p. Dunajewskiego, ale znów pamiętne na słowa tego samego poety, niechce ono szlachty schłopić, ani spychać wiecznie w dół, przeto nie chce prostego zniesienia obszarów dworskich, aby je zatopić w dzisiejszej niedołężnej gromadzie chłopskiej.

W listach wiedeńskich podajemy sprawozdanie z narad komisyi podatkowej, oraz z pierwszego posiedzenia komisyi ugodowej, która przy udziale posłów nienależących do komisyi przybrała charakter klubowy.

Interpelacye w sejmie węgierskim dotyczą nietylko położenia zewnętrznego, ale także stosunków stronnictw i narodowości w krajach korony św. Szczepana. Im silniej bowiem występuje madiaryzm, tem bardziej wywołuje objawy słowiańskie i panslawistyczne. Interpelacya Somsicza wywołała następującą interpelacyę Chorwata Miskatowicza: „Chorwaccy deputowani zapytują nie po raz pierwszy, lecz spodziewają się, że po raz ostatni o połączenie Pogranicza wojskowego z Chorwacyą. Żądanie to wypływa z praw historycznych, z konstytucyi, z interesów tak Chorwacyi jak Węgier. Uważamy za nieuzasadniony zarzut, jakoby obecne wypadki stały na przeszkodzie wcieleniu Pogranicza do Chorwacyi; mniemając, że jest przeciwnie. Znamy trudności, jakie dla monarchii nasuwa kwestya wschodnia. Zaledwie wybuchła wojna a wnet narodowości w monarchii rozdzielają się w przeciwnych prądach. To też spostrzegamy, że w Węgrzech w skutek wypadków wschodnich powstaje prąd, za którym na teraz i na przyszłość naród chorwacki iść nie może. To rozdarcie z biegiem wypadków wzmagać się musi. W takich stosunkach polityczna roztropność nakazuje usunąć wszystko, coby mogło wywołać spór między Chorwacyą a Węgrami i wzmocnić Chorwacyę nabytkiem Pogranicza, aby mogła wraz z Węgrami ochraniać interesa monarchii.“

Interpelacya ta uważaną jest za rodzaj groźby; w każdym razie świadczy o wzmagającem się rozdrażnieniu południowo-słowiańskiej ludności Węgier demonstracyami turkofilskiemi, powtarzającemi się w Peszcie. Kwestya Pogranicza jest w zasadzie rozstrzygniętą, ale rząd węgierski ociąga się ze stopniowem sekularyzowaniem okręgów wojskowych, aby niewzmocnić żywiołów opozycyjnych w sejmie zagrzebskim.

Zjazd katolicki odbył się z powagą i przedmiotowym rozbiorem kwestyj objętych programem, tak, że dzienniki liberalne, któreby go chciały wyszydzić, bawią się tylko tem, że jeden duchowny uczestnik zebrania, w czasie rozpraw zemdlał. W rozprawach brali udział mężowie polityczni znani z szerszej niegdyś areny, jak hr. Leon Thun. W kwestyi lichwy blisko nas dotyczącej przemawiał ks. Aloizy Lichtenstein, rozwijając zasady chrześciańskie w zastosowaniu do stosunków ekonomicznych. Mowa Dra Pawła Popiela o zadaniach katolickiego dziennikarstwa wykazywała niedostatki prasy katolickiej w Austryi, i zarzuciła uprzedzenie niektórym organom tego odcienia wobec Polaków: *Vaterland* zapowiedział odpowiedź na te słuszne zażalenia.

Parlament niemiecki ma być dzisiaj zamknięty.

W końcu tego tygodnia, jak donosi *National Ztg*, książę Reuss naznaczony posłem niemieckim w Konstantynopolu, ma stanąć z żoną w Wiedniu i udać się zaraz potem na miejsce swego przeznaczenia. Zapewne więc równocześnie hr. Zichy wróci na posadę swoją.

Pamiętna mowa jenerała Moltke w parlamencie niemieckim nie przestała jeszcze być tłem dla politycznych kombinacyj. *Nordd. allg. Ztg* powiada, iż ks. Bismark zgodził się na jej wyrażenia, a podróż Cesarza do Alzacyi stoi w związku z ostatecznem postanowieniem pod względem kroków porównawczych w tej mowie wskazanych. Ciemny ton tych kilku słów da się chyba w ten sposób wyjaśnić, że podróż Cesarza, za którym udali się Moltke i Kamecke, ma na celu decyzyę względem postawienia Alzacyi i Lotaryngii w stanie takim uzbrojenia, aby sprostały siłom francuskim, gdyż Moltke dowodził, że armia francuska jest liczniejszą od niemieckiej. Nie tai się też *Prow. Corr.* z myślą powiększenia sił zbrojnych niemieckich naprzeciw Francyi. Urzędowy organ powiada, że Moltke nie dla tego zabierał głos, aby pozyskać dla wniosku rządowego o nowych kapitanach uchwałę parlamentu, lecz odmalował istniejący stan rzeczy, który pomimo niewątpliwych usposobień i dążeń pokojowych rządu francuskiego, nakazuje Niemcom mieć się na baczności i czuwać nad bezpieczeństwem swoich posiadłości. To podniesienie mowy Moltkego i zastósowanie jej, jest skazówką, że Niemcy zamierzają korzystać z zajęcia się Europy sprawą wschodnią, aby rzucić na zachód znaczne siły zbrojne.

Proklamacya królowej Wiktoryi w telegraficznem streszczeniu dziś odebranem o neutralności brzmi: „Windsor 30 kwietnia. Będąc w stanie pokoju z wszystkiemi panującemi, z wszystkiemi mocarstwami i państwami. Zważywszy że wojna wybuchła między carem i sułtanem, pomimo naszych najusilniejszych starań, aby jej zapobiedz; zważywszy przyjaźń naszą z temi dwoma panującemi; postanowiliśmy zachować zupełną i bezstronną neutralność. Rozkazujemy wszystkim naszym poddanym zachować tę zupełną neutralność“.

Odpowiedź gabinetu angielskiego na ostatnią notę ks. Gorczakowa, która już odeszła do Petersburga i która nas niebawem dojdzie, objaśni nas pod względem zapatrywania się Anglii tak na obecne położenie, jak może i na przyszłość. Na teraz przecież powyższa deklaracya jest aktem politycznym najzupełniej obowiązującym. Tymczasem opinia publiczna w różnych sferach angielskich zwraca się przeciw Rosyi.

W Londynie ukazały się na ulicach plakaty, których treść daje pojęcie o zapatrywaniu się na tę sprawę kół robotniczych. Pisane one w tonie bardzo gwałtownym, ganią spokój rządu wobec rozpoczynającej się wojny i powołując się na niezmierne koszta, jakie Anglia poniosła od lat wielu w celu zniesienia niewolnictwa na obu półkólach, żądają zbrojnego wystąpienia na Wschodzie, wkroczenia w granice Rosyi, i odparcia najazdu na tureckie posiadłości, zaprzeczając przytem stanowczo prawdziwości względów religijnych i humanitarnych na których Rosya opiera, wypowiedzenie wojny.

Dzisiaj ma nastąpić w sejmie węgierskim odpowiedź p. Tiszy na interpelacye w sprawie wschodniej, w Radzie państwa p. Lasser jednocześnie miał przemówić w tej kwestyi, a tym sposobem obie odpowiedzi rządowe w jednym dniu dane będą parlamentom. *Politische Correspondenz* przewiduje, iż główny w nich nacisk położony będzie na usiłowanie Austryi zlokalizowania wojny i dodaje, że po tych oświadczeniach rządowych ogłoszoną zostanie neutralność Austryi, jak to już wczoraj zapowiadała *Presse* i jak to daje do zrozumienia znakomity artykuł *Journal des Débats*, o którym wczoraj wspomnieliśmy. Tym sposobem stanęłaby Austrya stanowczo na gruncie jedynie na dzisiaj rozumnej neutralności. *Morgen Post*, który dotąd dość pesymistycznie zapatrywał się na kwestyę okupacyi i kooperacyi Austryi, dziś także donosi, że w kompetentnych sferach nabrano przekonania, że do sierpnia nie należy się obawiać wmięszania się innych mocarstw w wojnę rosyjsko-turecką, wywołanemby ono być mogło jedynie nową rzezią chrześcian przez Muzułmanów, lecz ta daćby mogła powód nietylko do wmięszania się mocarstw, ale także do rozbioru Turcyi. Aby wyczerpać dzisiejsze w tej mierze wiadomości, podajemy następujący telegram z Paryża do *Kölnische Zeitung*, nieprzywięzując jednak do niego zbyt wielkiej wagi: „Car ma się niebawem zjechać z Cesarzem Franciszkiem Józefem. Zapewniają tu, że ks. Gorczakow oświadczył francuskiemu ambasadorowi, że Rosya przygotowaną jest wojskowo i finansowo na trzechletnią wojnę, ale rząd rosyjski ma nadzieję zakończenia wojny przed nadejściem przyszłej wiosny.“ Usiłowania czynione przez rząd rosyjski w celu uzyskania pożyczki czy to w Paryżu czy w Amsterdamie, które dotąd pozostały bezowocnemi, nie zupełnie zgodne są z powyższem mniemanem oświadczeniem ks. Gorczakowa co do zasobów finansowych Rosyi.

Zwracamy uwagę na list nasz wiedeński △, który wyjaśnia ważną sprawę neutralności Serbii. Stosownie do tego, co pisze korespondent, zapewnić możemy, iż na teraz sprawa ta, dzięki postawie przyjętej przez Austryę, przestała grozić bezpośredniem niebezpieczeństwem. Czy jednak w przyszłości nie powstanie znowu, oczywiście dzisiaj ręczyć nie można. Od niej zaś, jak wiadomo, w znacznej części zależy dalsze zachowanie się Austryi.

Morgen Post odbiera z Rzymu wiadomość, że Anglia wywiera silny na Włochy nacisk w sprawie wschodniej, lecz że pomimo tego jenerał Menabrea odjeżdża do Londynu z instrukcyami, które zastrzegają zupełną swobodę działania rządu włoskiego i wcale nie zbliżają polityki włoskiej do angielskiej. Ten sam dziennik donosi, że Porta prześle okólną notę do mocarstw, w której naznaczy postępowanie Rumunii, jako bunt i zapowie odpowiednie względem niej postępowanie.

Powszechną uwagę zwróciły na siebie wypadki zaszłe pod Braiłą, już dlatego, że nastąpiło tam pierwsze zamienienie strzałów w Europie i to na terytoryum rumuńskiem. Zdaje się przecież, iż niemają one wielkiej ważności.

Donoszą nam, że z parku kolei terespolskiej przesłano w ostatnich dniach kwietnia sześćset wagonów do Odessy na potrzeby wojska rosyjskiego. Korespondent nasz warszawski zapowiadał już dawniej tę przesyłkę. Dowiadujemy się, że rząd rosyjski najmuje w Niemczech a mianowicie w Saksonii na potrzeby wojskowe stare wagony i lokomotywy, które przerabiane i naprawiane są na jego koszt.

Nareszcie od naocznych świadków wiemy, że rozpoczęła się znaczna emigracya z Księstw Naddunańskich do Bukowiny. Przemarsz wojsk rosyjskich uważanym tam jest za istną klęskę i nieraz spotkać się można ze zdaniem „że Rosyanie zjedzą Rumunię, zanim pobiją Turków“.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 4 maja. W Izbie deputowanych minister Lasser odpowiadając na interpelacyę Giskry pod względem polityki wschodniej, rzekł: Położenie monarchii w chwili wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej odpowiada stanowisku zajętemu przez Austryę, odkąd trwają zamieszki na Wschodzie i konsekwentnie rząd na nie zwraca uwagę. Znane są usiłowania rządu, aby uzyskać praktyczne polepszenie losu chrześcian na Wschodzie a jednostronnie były one ocenione. Równocześnie usiłowania jego skierowane były około utrzymania pokoju, a gdy to stało się niepodobnem, około zlokalizowania wojny. Gdy usiłowaniom mocarstw nie powiodło się powstrzymać wojny między Rosyą a Turcyą, rząd austro-węgierski widzi się postawionym wobec dwojakiego zadania: naprzód wszelkich starań dołożyć, aby wojna nie pociągnęła za sobą w następstwie wojny europejskiej; powtóre, pod względem konsekwencyj wojny uzyskać taki wpływ na stanowcze ukształcenie się stanu rzeczy na Wschodzie, jakiekolwiek zaszłyby okoliczności, żeby ten stan rzeczy odpowiadał położeniu i interesom monarchii. Dla obrony tych interesów zastrzega sobie rząd austro-węgierski nawet po ogłoszeniu neutralności Austryi i Węgier, wolność działania. Dotychczas powiodło się rządowi austro-węgierskiemu iść za rozwojem wypadków bez zarządzenia kroków militarnych. Pozostanie on wierny zasadzie swojej, nie obciążania budżetu kosztami mobilizacyi nie dającej się umotywować, i teraz nie widzi też powodu do przedsiębrania kroków militarnych. Z drugiej strony rząd przeświadczonym jest, iż żadne państwo nie ma do obrony na Wschodzie europejskim bliższych i ważniejszych interesów, nad Austro-Węgry, i poczuwa się do odpowiedzialności w całej pełni. Obok tego wszystkiego rząd wygląda wypadków z pewnością siebie, a czerpie tę pewność ze stosunków przyjacielskich ze wszystkiemi mocarstwami oraz z otwartości, z jaką zawczasu objawił cele polityki austro-węgierskiej w każdym kierunku; nakoniec z przekonania, że gdzie interesów monarchii wypadnie bronić, może Cesarz liczyć na poświęcenie się swoich ludów i patryotyzm jego reprezentantów z zupełną wiarą. W tem zaufaniu, tudzież w uczuciu siły, jakie daje posiadanie siły zbrojnej pomyślnie rozwiniętej za udziałem przezornym ciał reprezentacyjnych, rząd widzi się i teraz jeszcze w położeniu zapewnienia głosowi Austro.-Węgier bez chwycenia się kroków militarnych, potrzebnego dla niej poważania. (*oklaski*).

Wiedeń 4go maja. *Presse* pisze: Hr. Zichy prawdopodobnie w towarzystwie księcia Reuss opuści Wiedeń d. 11 b. m. a 12go odpłynie z Tryestu do Konstantynopola. Wczorajsza konferencya członków Izby wyższej postanowiła, że w obec ważnych przedłożeń rządowych, nad któremi obrady mają się rozpocząć, także wiernokonstytucyjni członkowie Izby wyższej mają się częściej zbierać, aby dojść do jednostajnego zachowania się. Pod względem ułożenia statutów klubu, rzecz tę zaniechano.

Buda-Peszt 4 maja. W Izbie niższej odpowiadał prezes ministrów Tisza na rozmaite interpelacye odnoszące się do kwestyi wschodniej wśród oklasków Izby. Oświadczenia jego były jednobrzmiące z odnośnemi wyłuszczeniami ministra Lassera zrobionemi w Radzie państwa.

Berlin 4 maja. Parlament dziś wieczór zamknięty został z rozkazu cesarskiego.

Paryż 4 maja. Książę Walii przybył tu przed południem. *Monitor* donosi na podstawie wiadomości z Londynu otrzymanych, iż korpus 30,000 ludzi gotów jest wsiąść na okręty. Inny korpus równej siły właśnie tworzy się.

Wersal 4 maja. Na interpelacyę Leblonda z lewicy, przeciw knowaniom klerykalnym, odpowiada prezes ministrów Jules Simon, iż rząd szanuje religię, ale silne ma postanowienie nie dopuścić, aby duchowieństwo występowało z ram atrybucyj duchownych, a szczególniej przeszkadzać będzie zaczepkom wymierzonym na kraj sąsiedni.

Londyn 4 maja. W Izbie niższej wczoraj wieczór oświadczył Northcote, że Anglia nie zgodzi się na zneutralizowanie kanału Sueskiego albo ugody przeszkadzającej przepływowi okrętów wojennych w czasie wojny, gdyż w ten sposób nie mogłyby przepływać kanałem okręty wiozące wojsko do Indyj lub z wojskiem stamtąd przybywające. Rząd użyje środków stosownych dla obrony żeglugi na kanale Sueskim.

Londyn 4 maja. Depesza Lloyda z Konstantynopola zapowiada, że ogłoszenie stanu blokady brzegów morza Czarnego ma nastąpić. Statek rosyjski z solą zabrany został do Konstantynopola. Depesza Lloyda z Suliny mówi, że Dunaj poniżej ujścia Prutu został torpedami zamknięty, a statki powyżej płynące otrzymują ostrzeżenie, aby się cofnęły. Port Suliny jest wolny.

Petersburg 3 maja. Donoszą z Tyflisu dnia 2go b. m.: D. 28, 29 i 30 kwietnia jazda rosyjska pod jenerałem Czawczawadze przeszukiwała okolicę na południe Karsu. Pojedyncze oddziały posunęły się do Liczagirtu, gdzie zniszczyly telegraf w długości 10 wiorst. Ośm batalionów tureckich uszło przed naszą jazdą, pozostawiwszy amunicyę. Dnia 30 kwietnia zaszła utarczka między naszą artyleryą i jazdą a oddziałem tureckim z Karsu nadciągającym. Ludność przyjmuje wojsko rosyjskie przyjaźnie, a niektórzy mieszkańcy zgłosili się, chcąc wejść do naszej służby.

Odessa 2 maja. Cesarz, Cesarzewicz i W. ks. Włodzimierz, przybyli tutaj. O godz. 2ej Cesarz udał się w dalszą drogę do Kijowa, odbywszy przegląd wojska i flotylli.

Kiszeniew 2 maja. Urzędowe doniesienie naczelnego wodza: Posuwamy się bez przeszkody naprzód. Mieszkańcy okazują nam sympatyę. Turcy nieczynnie stoją naprzeciw naszym wojskom, które zajmują punkta nadbrzeżne Dunaju dolnego. O ile dotąd wiadomo, Turcy nigdzie nie czynią przygotowań do przeprawienia się przez Dunaj.

Bukareszt 3 maja wieczór. Z powodu bombardowania Brailły była dziś w Izbie interpelacya, na którą odpowiedział Kogolniczano: Rosyanie rozpoczęli ogień, Turcy odpowiadali nań; pięć bomb wpadło przypadkowo do miasta, dwie uderzyły w dom prefektury; nikt nie zginął, jeden dom został zburzony. Wypadek ten jest bolesny, ale nie był ze strony tureckiej umyślnie zamierzony. Minister nadmienia, iż sprzeciwiał się wszelkiemu żądaniu względem ogłoszenia niepodległości Rumunii; kraj nie uważa się w wojnie z Turcyą.

Bukareszt 4 maja. Kilka tylko bomb tureckich padło na domy Brailły; nikt z ludzi nie zginął. Szkody nieznaczne.

Bukareszt 4 maja. Dziennik urzędowy ogłasza sankcyonowaną konwencyę z Rosyą. Izba uchwaliła adres do tronu według projektu; adres ten zostanie dziś wręczonym. Wczoraj wieczór na nowo miało się rozpocząć bombardowanie Brailły i Barboszu.

Konstantynopol 3 maja w południe. Kwestya względem opieki nad poddanymi rosyjskimi nie jest jeszcze stanowczo rozstrzygniętą. Mówią, że Porta zezwoliłaby na opiekę niemiecką pod pewnemi warunkami.

Kursa. Wiedeń 4 maja, godz. 2 m. 30 po poł. Renta papierowa 58 35 — Renta srebrna 64 30. — Losy z r. 1860 107·90. Akcye Banku Narod. 765·— Akcye kredytowe 137·90 — Londyn 128·80 — Srebro 112·— — Napoleony 10·30 — ·— Lombardy —·—. — Losy z r. 1864 — ·—.— Akcye kolei Karola Ludwika — ·—.—Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej — ·—. — Akcye kolei węg. północ wschod. —·—.— Akcye kolei węg. wschod. —·—. Anglo Bank —·—. — Obligacye indemn. galicyjskie —·—. — Losy premiowe węgierskie —·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. —·—.— Akcye kolei półn. zach. austr. —·—. — Akcye galic. hipoteczne —·—. Akcye franko-austr. — Marki 63·25 — — Ruble 141·75.

Usposobienie: chwiejne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 4 Maja.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski (za 1 sztukę)	1 40½	1 42½
Rubel srebrny obrączkowy „ 1 „	1 73	1 85
Mark niemiecki „ 1 „	0 62¼	0 63½
Dukat holenderski ważny „ 1 „	6 —	6 20
Dukat austryacki „ 1 „	6 —	6 20
Napoleondor „ 1 „	10 18	10 38
Półimperyał „ 1 „	— —	— —
20-markówka niem. ważna „ 1 „	0 —	0 —
Srebro austryackie (za 1 złr.)	10 50	12 50
Kupony austr. srebr. płatne (za 100 zł.)	109 —	111 50
Listy zastawne i obligi:		
5% Pożyczka krajowa galicyjska	— —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	82 —	85 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 zł. wa.)	— —	77 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	— —	83 75
6% listy hipoteczne banku hipot.	— —	85 50
6% listy dłużne galic. zakł. włoś.	— —	89 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 —	— —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot. za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	— —	87 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	— —	88 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwr. za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	— —	96 50
Priorytety banku gal. d. h. i p. w Krak. (za 100%)	70 —	80 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I (za 100 r.)	— —	95 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	— —	95 —
5% listy zastawne król. Polskiego (za 100 r.)	90 —	92 30
4% listy likwidac. król. Polskiego (za 100 r.)	78 —	80 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	197 —	202 —
„ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	101 —	106 —
hipot. we Lwowie wpł. 200 zł. „ „ 200	— —	— —
Akcye banku gal. dla h. i przem. w Krak. 200 złr.	— —	— —

Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdoraz. w miarę terminu płatn. (rub. i kop.)

Losy krajowe.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa	14 —	15 25
Losy m. Stanisławowa	17 —	20 —
Wiedeń 3 Maja.		
5% zjedn. dług państ. bank.	58 45	58 65
5 „ „ „ „ srebr.	64 40	64 60
5 „ Oblig. ind. niż. Austr.	103 —	— —
5 „ „ „ czeskie	103 —	— —
5 „ „ „ węgierskie	72 25	73 25
5 „ „ „ galicyjskie	83 50	84 25
5 „ „ „ bukowińsk	79 —	81 —
5 „ „ „ siedmiogr.	69 25	70 —
5% węgierska pożyczka kol (po 300 frank.) 120 złr.	93 50	94 —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	94 90	95 10
4 „ galicyjskie	— —	— —
5 „	82 50	83 —
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	— —	83 50
6 „ Zakł. kr. z. w Krak. w l. 18	86 —	88 —
7 „ „ „ „ „ 20	96 —	96 50
6 „ „ „ „ „ 36	85 —	87 —
5½ sr. „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy	— —	— —
5 „ zakł. kredyt. austr.	106 50	107 —
5 „ zakładu kr. ziem. aust. spłacal. w 33 latach	87 —	87 50
5 „ Domen. państ. 120 złr.	138 —	139 —
6 „ Banku gal. hipot.	84 40	84 30
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	282 —	284 —
„ „ „ 1854	102 25	103 —
„ „ „ 1860	107 —	107 50
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860	114 75	115 —
Losy pożyczki z r. 1864	128 25	128 75
„ prem. pożyczki węg.	71 50	72 —

	płacą	żądają
Losy Comorente	20 —	21 —
„ kredytowe	153 75	154 25
„ żeglugi parowej na Dunaju	93 50	94 —
„ księcia Salm	36 50	37 50
„ „ Palffy	26 —	27 —
„ „ Klary	31 —	31 50
„ hr. St. Genois	22 75	23 25
„ miasta Budy	28 —	30 —
„ Windischgraetz	21 —	23 —
„ hr. Waldstein	— —	22 —
„ hr. Keglevich	13 25	13 75
„ Rudolfa	13 —	13 50
„ tureckie 400-frank.	11 —	11 50
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac.	764 —	765 —
Zakładu kredytowego	138 20	138 40
Żeglugi parow. na Dunaju	307 —	309 —
Kolei północ. Ferdynanda	1815	1820
„ rządowej fr. a.	217 —	218 —
„ zachod. c. Elżbiety	132 —	132 50
„ Południowej	75 —	76 —
„ Galicyjskiej	199 —	199 50
„ Czerniowieckiej	108 75	104 50
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. północ.-wschod.	88 50	89 50
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	104 —	104 50
„ Alföldsko-Fiumańsk.	92 —	93 —
„ Koszycko-Bogumił.	81 50	82 50
„ Siedmiogrodzkiej	78 —	78 50
„ Cisańskiej	151 —	152 —
„ wschodnio-węgierskiej	— —	— —
„ austryack. półn.-zach.	108 —	109 —
„ Franciszka Józefa	113 50	114 —
Banku anglo-austryackiego	66 50	67 —
Zakładu kredytowego węg.	114 75	115 25
Banku franko-austryackiego	0 —	— —
„ franko-węgierskiego	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjsk. we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	73 —	74 —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińsk.	64 50	65 —
„ państwowej 500 fr.	154 —	156 —
„ Emisya z r. 1867	142 —	144 —
„ południowej 500 fr.	112 50	113 —
„ Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	101 50	102 —
„ „ „ 100 złr. w. a.	96 50	97 50
„ „ „ w srebr. 5%	107 —	107 50
„ połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	82 —	84 —
5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 z. wa.	— —	— —
w srebr. 5% za 100 złr.	101 50	102 —
Emisya II.	98 50	99 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	74 —	74 50
Emissya z r. 1867	72 —	72 50
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	57 25	57 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a.	— —	— —
w srebr. 5% za 100 złr.	72 —	73 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	86 —	88 —
Waluty.		
Cesarskie korony	6 09	6 11
„ dukat na wagę	6 09	6 10

	płacą	żądają
Napleondory	10 28[5]	10 29[5]
Suweryny angielskie	12 88	12 95
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	111 40	111 60
Srebro, kupony	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. na 100 m.	63 20	63 30
Rubel pap.	1 41[25]	1 42[25]

Lwów 2 maja.

	płacą	żądają
Dukat holenderski	6 08	6 10
„ cesarski	6 08	6 10
Półimperyał rosyjski	10 29	10 30
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 80
„ papierowy	1 40	1 41
Marki 100	63 80	64 50
Listy zast. T. kr. gal. 5%	81 50	82 75
„ „ „ 4 „	— —	77 —
„ „ Banku hipotecz.	88 50	85 50
Obligi indem bez kupon.	82 25	84 —
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	196 75	199 20
„ „ Lwow.-Czern.	— —	106 —
„ banku hipot. gal.	212 50	216 —

Warszawa 2 maja.

	rub.	kop.	rub.	kop.
Listy zastawn. 1ej seryi	95	—	—	—
„ „ 2ej seryi	95	—	—	—
„ kupon	144⁶/₈		—	—
„ „ nowe	91	60	91	90
„ kupon	180⁵/₈		—	—
„ likwidacyjne	79	70	80	—
„ kupon	167¹/₂		—	—
Kolej warszawsko-wiedeń.	—	—	—	—
„ „ bydgoska	—	—	—	—
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	—	—	—	—
„ „ „ 1866 „	—	—	—	—

Obwieszczenie.

Zarząd gminy miasta Tarnowa na podstawie uchwały na dniu 12 kwietnia 1877 r. powziętéj, wypuści prawo poboru kopytkowego na wszystkich w okręgu gminy istniejących rogatkach na czas od 1 lipca 1877 r. do ostatniego grudnia 1879 r. w dzierżawę w drodze publicznéj licytacyi.

Wszystkie w okręgu jéj istniejące rogatki ujęte zostały w dwie sekcye, i zostaną albo sekcyami lub też konkretalnie wydzierżawione.

Do sekcyi I. należą następujące rogatki:

1) na Rudach,
2) w Strusinie (ulica Chyszowska),
3) w ulicy Nowy-Świat (na drodze Klikowskiéj),
4) na Rampie.

Do Sekcyi II. zaś

5) na Grabówce,
6) na Pogwizdowie, (1113-2-3)
7) na Zabłociu i
8) na Terlikówce.

Cena wywołania za rogatki w sekcyi I. wynosi 4,000 złr., zaś za rogatki sekcyi II. 4,500 złr. w. a. tytułem rocznego czynszu.

Licytacya odbędzie się w sali tutejszego ratusza na dniu **15ym maja**, w razie zaś niepowodzenia na dniu 29 maja, ewentualnie wszakże na dniu 2 czerwca 1877 r. zawsze o godz. 9 rano.

Przystępujące do licytacyi osoby winne są przed jéj rozpoczęciem złożyć w ręce komisyi licytacyjnéj, i to po odczytaniu protokółu licytacyi 10% zakład (wadyum).

Licytacya ta odbędzie się najprzód sekcyami, następnie zaś konkretalnie na zasadzie ustnych lub pisemnych ofert.

Tarnów, 28 kwietnia 1877 r.

Ogłoszenie jarmaczne.

WACŁAW LEWINSKY
skład wyrobów płóciennych
w Cieszynie

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że przybył na **jarmark do Krakowa** z wielkim zapasem wyborowego płótna szlązkiego różnego gatunku, surowego i bielonego, dymki adamaszkowej, ręczników, serwet, obrusów itp. Wszystkie te towary sprzedaje po bardzo tanich cenach.

Miejsce sprzedaży znajduje się w Rynku głównym w budzie jarmacznej pod **Nr. 25.** (1054-5-5)

JAN GELLA

fabryka kapeluszy słomkowych w Krakowie, ulica Floryańska Nr. 351,

poleca swój wyborowo zaopatrzony skład kapeluszy damskich, mezkich i dziecinnych, ubranych i nieubranych podług najnowszej mody.

Przyjmuje także kapelusze do prania, farbowania, przerabiania i ubierania.

Sprzedaż hurtowna i pojedyncza po cenach fabrycznych jak najumiarkowańszych. Wzory rozsyła na żądanie bezpłatnie. (649-21-)

MIODZIUS
w Szczawnicy

Zakład zdrojowo-kąpielowy ma kaplicę — dwa źródła Szymon żelazisty i Wanda słono-alkaliczny — łazienki — natryski nowo urządzone — kąpiele szpilkowe — omnibus — czytelnię i pożyczalnię książek 1 złr. miesięcznie, zaś od jednej książki na 3 dni **10 centów** kaucyę płacą zamiejscowi 2 złr., goście zaś zakładowi nie dają żadnej kaucyi. Restauracya pod nazwą **„Kawa wiejska“** prowadzona przez panią Karolinę Jaworską, żonę weterana roku 1831 — i obiad o 3 potrawach tygodniowo 4 złr. — zaś o 4 potrawach 5 złr., kawa biała 15 cnt. czarna 8 cent., czekolada 20 cent., herbaty szklanka 8 cent., talerz mleka kwaśnego 10 cent., szklanka słodkiego mleka 4 cent., — żętycy kwarta 16 cent. przez pp. **lekarzy aprobowanej,** chleb wiejski z masłem 10 cnt., ciastka, cukierki, karmelki itd., po cenach krakowskich dotąd wszystkie ceny w Szczawnicy są praktykowane. — Zabawy: Bale, koncerta, strzelania, karusele, kręgielnia, fortunka, billard dla dzieci, fortepian itd. — Wina krajowe i zagraniczne na beczki, butelki i kieliszki, — piwo słotwińskie 7 cnt. kufel, butelka 14 ct. — Pokoje na dni, tygodnie i miesiące, nawet na parę godzin do wynajęcia od 2 złr. do 30 c. (1073-3-3)

Franciszek Tomanek,
właściciel zakładu powyższego.

Bez wszelkich kosztów

i pocztą opłaconą, rozsyłamy na żądanie przeszło 100 stronnic obejmujący i **licznemi świadectwami od szczęśliwie uleczonych** nadesłanemi zaopatrzony **Wyciąg** z **„Dra Airy Metody naturalnego leczenia.“** Każdy zatem, kto o **dobroci** tej **illustrowanej i 400** stronnic obejmującej **książki oryginalnej (cena 60 cnt. za egz.,** w każdej prawie księgarni na składzie) chce się przekonać, niech sobie najpierw nadesłać każe **Wyciąg gratisowy** z tejże, przez **Richter's Verlags-Anstalt** (księgarnię nakładową) w **Lipsku** (Leipzig). **W Krakowie** J. M. Himmelblau. (34-21-)

PILZNEŃSKIE PIWO SKŁADOWE

1 maja b. r. rozpoczyna się rozsyłka naszego piwa składowego. Cena złr. **15·50** za hektolitr netto za gotówkę na miejscu w browarze lub złr. **18·10** w naszym składzie w Wiedniu, Oberdöbling, Nussdorferstrasse.

Bürgerliches Bräuhaus w Pilznie (w Czechach)
browar założony w roku 1842.

(1138-2-2) (za przedruk nie płaci się).

Najlepsze pilzneńskie piwo

tylko z browaru (1139-2-2)

BÜRGERLICHES BRÄUHAUS

także skład głównego piwa butelkowego

Ferd. Gause's Bierhallen { Kärntnerring Nr. 10, Johannesgasse Nr. 12 } **w Wiedniu.**

Ig. Rajal
w Krakowie
Rynek główny
linia A—B.
poleca Szanownéj Publiczności swój
największy
nowo zaopatrzony

Magazyn pościeli własnego wyrobu

mianowicie: kołdry kaszmirowe, tybetowe, z atłasu wełnianego, jedwabne i atłasowe z najlepszych materyałów zagranicznych we wszelkich kolorach, jakoteż kołdry flanelowe, letnie pikowe i najnowsze szanilowe; materace z włósia końskiego i trawy morskiéj, wkłady do łóżek sprężynowe najtrwalszéj nowéj konstrukcyi, poduszki i pierzyny z pierza, poduszki podróżne ze skóry jelonkowéj i safianowéj z włósiem i powietrzem napełniane, gumowe. Prześcieradła z płótna i skóry jelonkowéj i wszelkie bielizny pościelowe; płaszcze, prześcieradła i ręczniki kąpielowe.

Żelazne łóżka, łóżeczka dla dzieci, kołyski, krzesła, fotele, kanapy i stoły ogrodowe, umywalnie z urządzeniem porcelanowem lub najnowszem metalowem, z pierwszorzędnych fabryk angielskich i wiedeńskich. **Główny skład zagranicznych wózków dziecinnych** w wielkim wyborze, w rozmaitym kształcie i wielkości, plecione **z trzciny;** takowe mogę wskutek zakupna w większéj ilości, po tych cenach oddać, jak gdzieindziéj plecione ze zwyczajnych prętów; oraz znajdują się kołderki i materacyki do wózków, które także odnawiam i przerabiam.

Wszelkie zamówienia w zakres mój wchodzące uskuteczniam najszybciéj po najniższych cenach. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (927-5-)

Vin de Bugeaud
Toni-Nutritif
Au Quinquina et au Cacao combinés

WINO ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZE BUGEAUD'A w połączeniu z CHININĄ I CACAO. Zwracamy uwagę lekarzy, chorych i wszystkich osób pragnących zachować zdrowie za pomocą tego preparatu, który z powodu swych własności terapeutycznych nazwany został: ŚCIĄGAJĄCO-OŻYWCZYM. Przygotowany na winie hiszpańskiem wybornego gatunku, przyjemnego smaku, nadaje się szczególnie dla powracających mozolnie do zdrowia, dzieci wątłych, kobiet delikatnych, starców osłabionych wiekiem i niemocą, szczególnie działa pomyślnie w chorobach następujących:

NIEDOKRWEWNOŚCI, CIERPIENIACH NERWOWYCH, CHRONICZNEJ BIEGUNCE, OSŁABIENIU PŁCIOWEM, PRZEKRWIENIACH BIERNYCH, ZOŁZACH, SKORBUCIE, W PERYODACH POWROTU DO ZDROWIA PO CIĘŻKICH GORĄCZKACH.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NALEŻY FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTW

SKŁAD GŁÓWNY w optece P. LEBEAULT'A, 53, ulica Réaumur, w PARYŻU.

Dostać można w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego i w aptece P. Redyka; we LWOWIE, w aptece P. Mikolaschа.

W Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (755-4-)

Rohitsch-Sauerbrunn (w Styryi)

o godzinę drogi odległe od stacyi kolei południowéj PÖLTSCHACH, oddawna słynne przez swą obfitą w kwas węglany sól gorzką glauberską, jako napój wyborny, zdrowy i czerstwy, oraz jako nieoceniony środek lekarski w SŁABOŚCIACH TRAWIENIA, KATARACH ŻOŁĄDKOWYCH i JELIT, ZAMULENIU, w SŁABOŚCIACH WĄTROBY, SLEDZIONY, ŻÓŁCI i PĘCHERZA MOCZOWEGO, HEMOROIDACH, GOŚĆCU wskutek zbytkowego życia, w ZBYTECZNEM TWORZENIU SIĘ TŁUSTOŚCI, w NIEODPOWIEDNIEM TWORZENIU SIĘ KRWI, BLADACZCE, HIPOCHONDRYI.

Pora kąpielowa od maja do października.

Wspaniała sala dla gości, eleganckie lokale dla rozmowy i restauracyi, kawiarnie, taras, kryte chodniki, wielka orkiestra kąpielowa, teatr, bale, koncerta, tombola, dobre restauracye, piękne i tanie pomieszkania, poczta, stały urząd telegraficzny, nader ożywiony ruch pocztowy i wozami najętemi w bezpośredniem połączeniu ze wszystkiemi pociągami osobowemi i pospiesznemi **w Pöltschach.**

Celem nabycia wód mineralnych i wynajęcia mieszkań udać się należy: AN DIE DIRECTION DER LANDESCURANSTALT zu SAUERBRUNN bei ROHITSCH, UNTERSTEIERMARK.

Tamże są do nabycia bezpłatnie cenniki, programy, broszury kąpielowe; ostatnie także w księgarniach i w większych składach wód mineralnych.

Pierwszy lekarz kąpielowy i dyrektor zakładu, cesarski radca i radca sanitarny **Dr. med. J. Schüler.** (963-3-3)

Już 1 czerwca **przedostatnie** ciągnienie

ces. król. *austryac.*

1839 losów państwowych

z wygranemi przeszło 17 milionów zł., między temi **główne wygrane zł. 280,000,** tudzież liczne znaczne poboczne wygrane, na ostatnie dwa ciągnienia sprzedajemy **kwity udziałowe na piątą część losu.**

DWUDZIESTA CZĘŚĆ	zł. 8·75	20-ta CZĘŚĆ z wyłącz. najmn. wygr.	zł. 5·—
DZIESIĄTA	„ 16·50	DZIESIĄTA	„ 8·50
ĆWIARTKA	„ 41·—	ĆWIARTKA	„ 22·—
POŁÓWKA	„ 80·—	POŁÓWKA	„ 43·—

Serya i **numer** losu będzie przy zakupnie zaraz podana, gdyby serya 1go czerwca nie wyszła, wtedy może być **kwit udziałowy** wymienionym u nas na inny **z wyciągniętą seryą, bez żadnéj dopłaty.**

Ponieważ losów tych nawet po wyższych cenach trudno już nabyć, przeto spodziewać się należy jeszcze podwyższenia ceny. Radzimy więc usilnie do szybkiego zakupywania tychże losów. (987-9-9)

Zwracamy uwagę, że między kwitami częściowemi losów włącznie i wyłącznie najmniejszéj wygranéj żadna jakakolwiek różnica nie zachodzi, i tak jedne jak drugie biorą udział we wszystkich wygranych, a tylko najmniejsza wygrana jest naprzód eskontowana i odciągnięta.

Nyitrai & Co. w Wiedniu, Kärntnerstrasse 16, eisernes Haus.

Obicia pokojowe

francuskie, angielskie, saskie, i austryackie, począwszy od 20 ct. za rulion i wyżej, bardzo gustowne i ozdobne; również (1086-5-12)

sztukaterye sufitowe i story do okien patyczkowe i płócienne

polecamy po cenie umiarkowanej

Kutrzeba & Murczyński
handel papieru i introligatornia
W KRAKOWIE.

W Restauracyi Hotelu Krakowskiego

obiady po 80 c., 1 złr. i wyżéj. Abonamenta miesięczne, wina wszelkich gatunków. (1063-5-)

Nasienie Łubinu,

niebieskiego lub złótego, sprzedaje Zarząd dóbr **NISZKOWICE,** korzec, czyli 100 kilo po 6 złr. 50 ct. z dostawą do dworca kolejowego w Bochni. Zamówienia na takowe uskutecznia *J. BULSIEWICZ,* handel nasion w Bochni, do którego zamówienia adresować upraszа się. (1072-3-3)

Kamienica 2-piętrowa

w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj położona jest pod korzystnymi warunkami z wolnéj ręki do sprzedania. **Bliższa wiadomość w kancelaryi Dr. Lisowskiego adwokata w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 65.** (1170-2-6)

Nasiona
Erfurckie świeże
są do nabycia u (676-23-)
Wilhelma Fenza
W KRAKOWIE.
Termometry i noże ogrodnicze.

Dwóch uczni

biednych, byle uczciwych, na własne ubranie i wikt, **poszukuje handel galanteryjny Kamila Strzyżowskiego** przy ulicy Halickiéj pod L. 4 **we Lwowie.** [1110-3-7]

Artykuły gumowe rozmaite

po 1—4 złr. tuzin
Empêcheur 2 złr. za sztukę posył. za zaliczką (432-20-20)
John Zieger w Graz,
skład towarów gumowych i bandaży.

Józefa Pixa
skład fabryczny ogniotrwałych i pewnych od włamania

KASY

najnowszéj doskonałéj konstrukcyi
Hr. POLLITZER,
w Wiedniu, Himmelpfortgasse 6.
Cenniki na żądanie. (742-5-24)

Biuro komisowe
SZYMONA VORCIMERA W KRAKOWIE,
przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 103

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność i właścicieli dóbr ziemskich, iż z biura tegoż można nabyć towarów zagranicznych wszelkiego rodzaju, win francuskich, storów do okien, narzędzia i machiny rolnicze, wagi najnowsze po cenach fabrycznych.

Również umieszcza rządców dóbr z kaucyą lub bez takowej, nadleśniczych, ekonomów, pisarzy prowentowych i prywatnych, karbowych, gospodynie, guwernantki, bony itd. niemniej pośredniczy w sprzedawaniu dóbr, lasów, kamienic lub w wydzierżawieniu takowych. **Skład farby woskowej świecącej** za 39 ct. można jeden wielki pokój zapuścić — w paczkach po ½ kilograma **tylko po 39 c.** (1077-3-)

Austryackie Towarzystwo zabezpieczenia od gradu
w Wiedniu.

„Austryackie Towarzystwo zabezpieczenia od gradu“ poleca się do zawarcia zabezpieczeń produktów ziemnych przeciw gradowi pod następnemi warunkami:

a) Na przeciąg jednego roku zbiorów.

b) Jako „ciągłe zabezpieczenie z wymówieniem“ za poręczeniem stałych premij pierwszego roku, objęcia zabezpieczenia i daniem zniżki 5% netto-premii.

c) Jako „pięcio, względnie dziesięcioletnie zabezpieczenie z wymówieniem w danym razie“ za poręczeniem stałych premij pierwszego roku, objęcia zabezpieczenia na cały czas trwania zobowiązania i daniem zniżki 8% netto premii przy pięcioletnim a 10% netto-premii przy dziesięcioletniém zobowiązaniu. W powyższy sposób zabezpieczony uważany bywa prócz tego, jako zabezpieczony do 20 maja bieżącego roku, gdyż Towarzystwo wynagradza mu w przeciągu tego czasu wszelką szkodę gradową bez najmniejszego odciągnięcia nawet i wtedy, jeżeli do oznaczonego terminu nie podał jeszcze swojego wniosku zabezpieczenia na rok bieżący.

d) Członkowie Towarzystw gospodarczych otrzymują oddzielną zniżkę 5% netto premii.

Szczególnie zwraca „Austryackie Towarzystwo zabezpieczeń od gradu“ uwagę na utworzony przez nie „oddział większej własności gruntowej“, do którego przystąpić mogą wszyscy właściciele większej własności gruntowej, fabrykanci cukru i właściciele rafineryj spirytusu, tudzież dzierżawcy. Przystąpienie odbywa się na czas trwania dziesięciu po sobie idących lat przez podpisanie drukowanej deklaracyi przystąpienia.

Członkowie „oddziału większej własności gruntowéj“ mają jako szczególne korzyści:

a) Zniżkę 10% za dziesięcioletnie zobowiązanie.

b) 20% tego czystego zysku, który się okaże z ubezpieczeń „oddziału większej własności gruntowej“ dla siebie samego obliczonych po odtrąceniu udziałowych szkód i kosztów administracyi. — Ten udział zysku, który dla obecnych członków tego oddziału w poprzednich latach w przecięciu więcej niż 10% netto premii wynosił, zostawionym będzie członkom w końcu roku do rozporządzenia po uskutecznionem obliczeniu oddziału za przedłożeniem uporządkowanych dowodów.

Okazująca się w danym razie strata pokrytą będzie przez samo „Austryackie Towarzystwo zabezpieczenia od gradu.“

Formularze przystępu tudzież prospekta wydaje i udziela najchętniej wszelkich żądanych wyjaśnień samo Towarzystwo tudzież jej jeneralne ajencye w Wiedniu I Giselastrasse Nr. 1; w Gracu Neuthorgasse Nr. 39 i wszystkie subagencye zakładu, które poleca się usilnie do zawazcia układów zabezpieczenia.

„Oesterreichische Hagelversicherungs-Gesellschaft“

Edward Siegl, radca zawiadowczy. (970. 3-3) **Teoder Jaensch,** jeneralny dyrektor.

AKADEMIA MEDYCZNA orzekła:

„Woda mineralna **OREZZA** w połączeniu z odkwaszonem żelazem jest najbogatszą w żelazo i kwas węglowy w stanie wolnym.“

Należy zaradzić się lekarzy o skuteczności téj wody niemającéj sobie równéj w Europie w leczeniu

Chorób gastralgicznych, Gorączek, Bladaczki, Wynędznienia

i wszelkich chorób pochodzących z **Niedokrwistości.**

Towarzystwo w Paryżu, 131, Bulwar Sebastopolski. — Skład we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (754-9-39)

Zakład leczniczo-kąpielowy, do picia wód, mleka i żętycy

Kąpiele słone Luhatschowitz,

alkaliczno-muriatyczne zdroje lecznicze zawierające jod i brom.

Codziennie 3-krotne połącz. pocztą woz. do stacyi kolei półn. Ung.-Hradisch.

Otwarcie kąpieli 13 Maja.

Praktykują tutaj podczas pory kąpielowej pp. **Dr. Franciszek Küchler** lekarz w dobrach Luhatschowitz, **Dr. A. Kosak** z Wiednia i **Dr. W. Gallus** z Ung. Brod.

Zamówienia na mieszkania i wody mineralne przyjmuje **Zarząd kąpielowy hr. Serényi w Luhatschowitz.** (968-2-3)

Składy wód mineralnych z Luhatschowitz są: w Bernie w **domu hr. Serényi,** Herrengasse 8; w Pradze u p. **Fr. Wanury** handel hurtowny win, Weinberggemeinde II. Nr. 499.

Chociaż bieda, to choć!

Kompletny

Bazar żartów do uśmiania

nabyć można natychmiast za **trzy złr.**

Tenże składa się z następnych 10 sztuk nader oryginalnych komicznych rzeczy z których każda pojedyncza sztuka warta 30 cent.

wszystko to kosztuje tylko 3 złr.

- 1 najnowszy przedmiot dla **zestraszenia dam** w tajemniczem opakowaniu
- 1 przeźroczysta **karta**
- 3 rzeczy **nadzwyczaj ciekawe,** przy otwieraniu paczki znajdują się komiczne ubrania które każdy może wdziać
- 1 nader oryginalny **fabrykant pieniędzy**
- 1 tajemnicza koperta, z której wnętrza samego do rozpuku uśmiać się można
- 1 tajemnicza **szkatułka,** w której wnętrzu znajdują się szczególne skarby
- 1 **wachlarz czarodziejski** przepowiadający przyszłość.

Ten kompletny bazar żartów składający się z 19-tu rzeczy kosztuje **tylko 8 złr.**

Dostać można natychmiast przez

Jux-Bazar selbst
w Wiedniu, Praterstrasse 16. (540-3-6)

Codziennie dwurazowa komunikacya pocztowa; stacya telegrafowa.

Trenczyn-Cieplice
w Węgrzech.

Oddalone 3½ godz. od stacyi kolejowéj Waagneustadtl (Waagthalbahn.)

Oddawna słynne cieplice siarczane od 29 do 32° R. przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, newralgiom, porażeniom, chorobom skórnym i kości, kile, zołzom. Rozpoczęcie pory 1 maja. — Żętyca owcza, wody mineralne, kąpiele igliwiowe i żelaziste, zakład leczenia zimną wodą, wiele wygodnie urządzonych hoteli i domów prywatnych, dobre restauracye i kawiarnie, codzienne przedstawienia teatralne, dobrze obsadzona orkiestra, kryty chodnik, czytelnia z wielu gazetami, wypożyczalnia książek, bale, koncerta, dwóch lekarzy kąpielowych i apteka do rozporządzenia Szanownej Publiczności. — Bliższych wyjaśnień udziela najchętniej (974-6-20) **Zarząd kąpielowy.**

„KĄPIELE GLEICHENBERG“
W STYRYI
Stacya Feldbach węgierskiej kolei Zachodniej.
Pora od 1 maja do 30 września.

Szczawniki natronowe i żelaziste, żętyca owcza, mleko, wziewania igliwiowe, kąpiele mineralne i rzeczne, kąpiele z gazu kwasu węglowego, natryski i pływalnie, zakład hidropatyczny. Polecane przeciw nieżytom wszelkich błon śluzowych, mianowicie przyrządów oddychania i kanału trawienia, szczegółowo: w cierpieniach krtani, chronicznym nieżycie oskrzeli, chronicznem zapaleniu płuc, niestrawności i nieżycie żołądka, niedokrewności i bladaczce. (747-5-12)

NIEPOLECANE zaś w tuberkułach płuc z gorączką.

Zamówienia na mieszkania i zdroje tudzież broszury o zdrojach u dyrekcyi w Gleichenbergu.

Obfite w jod i brom

kąpiele solankowe Goczałkowice

przystanek kolei żelaznej prawego brzegu Odry będą d. **16 maja** otwarte.

Wszelkie gatunki **zdrojów** i **żętycy** są w zapasie. Kąpiele parowe, wanienkowe i natryski są do dyspozycyi. **Lekarze kąpielowi: radca sanitarny Dr. Babel i Dr. Kratzert.** Zamówienia na pomieszkania i tym podobne zapytania uprasza się nadesłać do (972-7-10) **Zarządu kąpielowego.**

Oryginalna Pasta Pompadour

W całym świecie znana istniejąca 150 lat, jedyny środek leczniczy i konserwujący, zapomocą którego usunąć można bez śladu w przeciągu 14 dni za **pisemnem** poręczeniem piegi, plamy wątrobiane, węgry, blizny z osp i odry tłuszcz w skórze, czerwoność nosa, w ogóle wszelka nieczystość na twarzy. To **pisemne poręczenie** jest tak pewne, że jeżeliby ta uznana za dolną oryginalna pasta Pompadour nie pomogła, pieniądze natychmiast gotowką zwrócone będą. Cena słoika wraz z opisem użycia 1 złr. 50 ct. (541-3-6) **Wilhelmine Rix,** wdowa lekarza Dra Wojciecha Rixa.

W Wiedniu, Adlergasse 12, 2te Stock im eigenen Hause.

PREZES
Rady Nadzorczéj
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń
W KRAKOWIE

zawiadamia Członków Towarzystwa stosownie do §. 84 statutów, że

szesnaste zwyczajne Zgromadzenie Ogólne

zbierze się w dniu **29**-ym **maja 1877 r.** o godzinie 10-éj przed południem

w sali redutowej teatru krakowskiego.

(Stosownie do statutów Zgromadzenie ogólne odbyć się powinno w pierwszy poniedziałek miesiąca czerwca, gdy atoli dzień ten przypada w roku bieżącym dopiero czwartego czerwca, przeto raczą Szanowni Członkowie Towarzystwa uznać za usprawiedliwione przyspieszenie terminu Zgromadzenia Ogólnego).

Przedmioty mające przyjść pod obrady na porządek dzienny tegoż Zgromadzenia są następujące:

A) W dziale ubezpieczeń od ognia:

1) Sprawozdanie Rady Nadzorczéj z czynności jéj w ubiegłym roku szesnastym istnienia Towarzystwa dokonanych.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w upłynionym roku szesnastym.
3) Sprawozdanie Komisyi rachunkowéj ze złożonych przez Dyrekcyą za rok XVI. rachunków i wnioski Rady Nadzorczéj:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale ogniowym,
   b) co do użycia przewyżki w dochodach w dziale ogniowym.

B) W dziale ubezpieczeń od gradu:

4) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku trzynastym to jest r. 1876.
5) Sprawozdanie Komisyi rachunkowéj ze złożonych przez Dyrekcyą za ten rok rachunków — i wniosek Rady Nadzorczéj:
   co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium w dziale gradowym.

C) W dziale ubezpieczeń na życie:

6) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w tym dziale dokonanych w roku 1876.
7) Sprawozdanie Komisyi rachunkowéj ze złożonych przez Dyrekcyą za rok 1876 rachunków — oraz wnioski Rady Nadzorczéj:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium w dziale życiowym,
   b) co do użycia przewyżki bilansem za rok 1876 wykazanéj.
8) Wnioski dotyczące zmiany statutu w dziale życiowym.
9) Sprawozdanie Rady Nadzorczéj o wnioskach jéj przekazanych.

Po załatwianiu spraw dotyczących Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, odbędzie się

drugie Zgromadzenie Ogólne
Członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu
W KRAKOWIE

stosownie do §. 8 statutu tegoż Towarzystwa.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia są następujące:

1) Sprawozdanie Rady Nadzorczéj i Dyrekcyi z czynności w roku 1876.
2) Sprawozdanie Komisyi rachunkowéj ze złożonych przez Dyrekcyą za ten rok rachunków i wnioski Rady Nadzorczéj:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium z rachunków za czas od dnia 1go stycznia 1876 r. po dzień 31go grudnia 1876 roku,
   b) ustanowienie kwoty przeznaczonéj na fundusz rezerwowy,
   c) ostateczne ustanowienie dywidendy od udziałów.

NB. Prawo jednego głosu na Zgromadzeniu Towarzystwa wzajemnego kredytu, mają ci Członkowie, którzy złożyli złr. 500 w. a. wkładki udziałowéj, za każde dalsze złr. 500 wkładki udziałowéj, ma taki Członek prawo dalszego jednego głosu, przyczem sumy niedochodzące do złr. 500, zupełnie się nie liczą. Członek pojedynczy nie może mieć wraz z pełnomocnictwami więcéj jak 20 głosów, każdy Członek może być zastąpionym przez pełnomocnika, który jednak sam musi mieć prawo głosowania. (1093-2)

Kraków dnia 29 kwietnia 1877 r.

Prezes Rady Nadzorczéj
Józef Baum.

FRANZ JOSEF'-BITTERQUELLE

OSTRZEŻENIE

mocą którego zawiadamia się osoby interesowane aby poręczonego przezemnie weksla Panu R. Ferber na sumę 171—30 pod d. 2 b. m. a płatnego za sześć tygodni jako poręczonego przezemnie nie nabywał, ponieważ p. Ferber, pozyskawszy do ręki weksel nie uczynił zadość zobowiązaniu, na mocy którego weksel podpisałam.— Mocą też czego w danym razie, ani wprost panu Ferber ani też nabywcy tego weksla płacić nie będę. (1187-1-2) *Rozalia Jaszczykiewiczowa.*

Obwieszczenie.

L. 280. (1116-1-3)

Celem odbudowania budynku szkolnego w mieście Skawinie, podług kosztorysu na 8715 złr. 36 c. w. a. obliczonego, odbędzie się **dnia 14go maja 1877 r. o godz. 10éj zrana** w kancelaryi Urzędu gminnego **publiczna licytacya**, na którą chęć licytowania mających, zaopatrzonych w odpowiednie wadyum, zaprasza się.

Zwierzchność gminy Skawina
dnia 29 kwietnia 1877 r.

Osoba w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, posiadająca obce języki, a mianowicie: francuski, niemiecki i włoski, nawykła do podróży za granicę, poszukuje miejsca towarzyszki do wyjazdu tak z osobami wiekowemi, lub matkowania młodym osobom.— Bliższej i dokładnej wiadomości udzieli Biuro-Nauczycielskie Wielmożnej **Heleny Nowoleckiej** ulica Gołębia Niższa pod Nr. 182. (1191-1-2)

DOM

mały, piętrowy, na 9% **do sprzedania.** Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim u portyera Michała. (1189-1-3)

JÓZEF KWIATKOWSKI

konces. Architekt mieszka przy ul. Batorego pod Nr. 159 i tamże przyjmuje wszelkie interesa budownicze. (1188-1-3)

Ekonom w zawodzie gospodarskim i leśniczym praktycznie obznajmiony, z dobremi poleceniami znajdzie od 24 czerwca b. r. miejsce.— Zgłosić się do **Zarządu dóbr Kasinka p. Mszana dolna.** (1190-1-2)

Subjekt handlowy

który kilkunasto-letnią praktyką może każdemu żądaniu odpowiednio zadość uczynić, poszukuje posady. Bliższa wiadomość poste restante **Kraków A. B.** (1192-1-3)

LILIO-NEZA

znany kosmetyczny środek do upiększenia, służy do usunięcia wszelkich nieczystości cery. Do nabycia w **Krakowie** u **E. Stockmara.** Cały flakon złr. 1·50, pół flakonu 80 c. (1118-1-6)

Kantor Fr. Mikulskiego
ulica Mikołajska Nr. 450,
ma do umieszczenia **mamki** ze świeżym pokarmem, każdego czasu. — Również poleca Kucharki, Pokojowe, Lokai, Kucharzy itp. (1049-3-3)

Dnia 9 maja 1877 r.

odbędzie się w biurze c. k. notaryusza ROMANA GOEBLA w Krakowie, wstrzymana na poprzednim terminie dobrowolna **licytacya krakowskich Młynów Królewskich.** Cena wywołania 100,000 zł., wadyum 5,000 zł. w. a. (1111-3-3)

SKŁAD FORTEPIANÓW
KOMISOWY
w pałacu Krzysztofory
pod firmą
F. Gorska

dawniéj Hollmann prowadzony, nadal pod temi samemi warunkami poleca się względom Szanownéj Publiczności. (1071-3-3)

Poszukuje się do dzierżawy
APTEKI
w Galicyi lub na Bukowinie. Listy adresować proszę pod literami **Z. K.** apteka pod złotym lwem we **Lwowie.** (1164-3-3)

Wiedeń. najrzetelniejsza i największa
fabryka
mebli żelaznych
Reichard & Comp.,
w Wiedniu
III. Marxergasse Nr. 17,

poleca się do punktualnej dostawy swych bardzo gustownie wykonanych wyrobów. Illustrowane cenniki rozsyła darmo. (991-57-140)

BIURO
informacyjno-nauczycielskie
Heleny Nowoleckiéj w Krakowie
ulica Gołębia niższa Nr. 182,

zawiadamia niniejszem, że ma do umieszczenia nauczycielki i nauczycieli prywatnych odpowiednio uzdolnionych, posiadających obok dokładnéj znajomości nauk szkolnych, języki obce, mianowicie: francuski i niemiecki, oraz muzykę. Niemniéj są do umieszczenia bony Niemki, Polki i Francuski. (921-3-)

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci maszyn rolniczych
w Krakowie, Rynek l. 28
polecają PP. Rolnikom

Pługi różnego systemu,
Extyrpatory różnej wielkości,
Spulchniacze,
Plewniki do buraków i kartofli,
Brony diagonalne kute,
Brony łańcuchowe do łąk,
Walce do gniecenia brył,
Siewniki szerokorzutne różnych systemów,
Siewniki rzędowe różn. systemów,
Siewniki do kupkowego siewu,
Siewniki ręczne taczkowe do koniczyny,
Kosiarki orygin. Walter A. Wooda,
Roztrząsacze siana,
Grabiarki całe żelazne,
Grabiarki amerykańskie „Sulky“,
Widły do siana i nawozu,
Żniwiarki orygin. Walter A. Wooda
Przyrządy do ostrzenia noży.

Illustrowane katalogi na żądanie bezpłatnie i franco. (484-22-)

Warsztat napraw,
Kleparz, ulica Krzywa Nr. 89a.

Pełnomocnik S. Mikucki
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Do salonu mód

przy ulicy Szewskiej pod Nr. 223 na II. piętrze, nadszedł świeży transport kapeluszy paryzkich, kwiatów i piór. (1068-3 3)
KLEMENTYNA CHOJECKA.

Realność wiejska

ćwierć mili od Krakowa, w pięknym położeniu, obejmująca około 5 mg. gruntu, wraz z inwentarzem, **jest do sprzedania.** — Bliższą wiadomość udziela pan Michał Szabo pod Nr. 72 Dz. III. róg ulicy Wolskiej. (537-4-5)

M. PAULIN

zaopatrzyła swój **magazyn przy ulicy Węgierskiej w Nowym Sączu** w świeży transport kapeluszy, ubrań i t. p. strojów damskich podług najnowszej mody — a licząc na dalsze zaufanie poleca się łaskawym względom Szanownéj Publiczności.— **Również przyjmuje kapelusze damskie do ubierania i przerabiania.** (1062-3-3)

Skład nafty pod firmą
K. Okoń
w Krakowie przy rogu ulicy Jagiellońskiej pod L. 210
otrzymawszy fabryczny skład
ŚWIEC KOŚCIELNYCH
woskowych i stearynowych,

poleca je Wielebnemu Duchowieństwu jako czyste, dobre i bez objaśniania się palące. — Przesyłki zamiejscowe uskutecznia najdokładniéj. (914-4-5)

Majętność w Pisarzowy

w pobliżu głównego gościńca Sandecko-Bocheńskiego, w powiecie Limanowskim, w odległości $1^1/_4$ mili od Dunajca, w któréj skład włącza się obszar 190 morgów wybornie zachowanego lasu jodłowego i bukowego, 50 morgów pola, 4 morgi ogrodu owocowego, obszerne zabudowania gospodarskie i mieszkalne, 1 tracz, propinacya przynosząca rocznie 400 złr., z inwentarzem żywym i martwym, jest z wolnéj ręki całkowicie lub też w pojedynczych częściach swoich do sprzedania. Bliższéj wiadomości udziela z wykluczeniem wszelkiego pośrednictwa właściciel *Edward Tatzel*, w Pisarzowy, poczta Limanowa. (1166-2-6)

Ortopedyczny zakład leczniczy
Dra Henryka R. v. Weil,
Währing pod Wiedniem, Cottagasse 3.

Dyrekcya instytutu tego mieszka w zakładzie i prowadzi cały zarząd. Konsultacya lekarska przez przełożonego Instytutu tyczy się szczególnie skrzywień i niekształtności ciała, przeistoczeń i zapaleń kości i stawów, skróceń i ściągnięń ścięgna, zaniku i porażenia mięśni. Rodzinom pacyentów zostawia się wolny wybór konsyliarzy. Staranna opieka i utrzymanie chorych, tak w ogólnych jak i pojedynczych pokojach. Ćwiczenia gimnastyczne, lekcye umiejętności, języków i muzyki. Bliższych objaśnień, konsultacyj, programów i przyjęcia do zakładu od godziny 3—5. (743-6-6)

MAGAZYN
F. SZUKIEWICZA
w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 39 przy A—B.
otrzymał na SKŁAD KOMISOWY wyroby
ze srebra chińskiego i argent plaqué
zaszczytnie znanéj fabryki
J. L. Herrmanna w Wiedniu,
poleca zatem
SREBRA STOŁOWE I TUALETOWE
oraz
APARATA KOŚCIELNE
hurtownie i częściowo (1117-1-9)
po cenach ściśle fabrycznych.

ZARZĄD
CEGIELNI PAROWEJ I FABRYKI WYROBÓW GLINIANYCH
pod firmą
„MAURYCY BARUCH“
w Łagiewnikach pod Krakowem

uwiadamia Szanowną Publiczność, iż dostarcza różne gatunki cegły maszynowéj, ręcznéj, prasowanéj, formowéj, **rozmiarów większych jak dotąd** — dachówek i rur drenowych po zniżonych cenach, oraz piece kaflowe tak porcelanowe jakoteż fajansowe wyborowéj jakości, ze zupełnem ustawieniem.

(1202-1-4) **Zarząd fabryk.**

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ASFALTOWE
dawniej pod firmą
Juliusza Sierzputowskiego

z główną dyrekcyą w Krakowie i agencyą we Lwowie od roku 1872 egzystującą, wykonywa wszelkie roboty w zakres fachu tego wchodzące, z asfaltu rodzimego z kopalni LIMMER (pod Hanowerem) po cenach umiarkowanych — pod gwarancyą długoletniej trwałości i zapewnienie te opiera, na kaucyach w depozyt złożonych, lub też na majątku własnym hipotecznym w okręgu Przemyślskim sytuowanym, wartości 300,000 złr. w. a. mającym. (1080-2-4)

Wszelkie zlecenia przyjmuje i informacyi udziela, **dyrekcya w Krakowie:** *Tytus Kawecki* inżynier, ulica Dolnych młynów Nr. 1 naprzeciw fabryki tytoniu; we **Lwowie** *Władysław Kaczanowski*. Hotel Angielski.

IWONICZ

Szczawy słone alkaliczne jodowo-bromowe

zdaniem profesorów klinik lekarskich i najznakomitszych lekarzy skuteczniejsze od wód słonych jodo bromowych **Kreuznach, Hall, Heilbronn, Adelheidsquelle.**

Wyroby chemiczne z wód iwonickich otrzymane do leczeń domowych używane,

przyrządzane według przepisów Dra *Czyrniańskiego*, prof. chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dra *Radziszewskiego*, prof. chemii Uniwersytetu lwowskiego i Dra *Lutosłańskiego* w Iwoniczu.

SÓL IWONICKA
jod i brom zawierająca.

Sól ta zawiera wszystkie stałe składniki w wodzie iwonickiéj rozpuszczone. Używa się do przyrządzania w domu **kąpiel ogólnych** (dla osób dorosłych 2—4 kilogr. na 200 litrów wody; dla dzieci do lat 10ciu 1 kilogram soli na 100 litrów wody), oraz do **kąpiel nasiadowych** (20 dekagram).

Ług iwonicki
JOD I BROM ZAWIERAJĄCY
C. wł. 1230,
silniejszy od wszystkich ługów lekarskich w handlu znajdujących się.

Ług ten używa się do **nacierań** (samym ługiem lub rozcieńczonym 1 : 2 : 5 : 10 wody, stosownie do porady lekarza); do **okładów** (1:5:10 cz. wody); do **wstrzykiwań** (1 : 15 : 20 cz. wody; do **przyrządzania kąpiel dla małych dzieci do lat 5ciu** ($^1/_2$—1—$1^1/_2$ litra ługu na 40—50 litrów wody); do **kąpiel nasiadowych** (1 litr ługu).

W Iwoniczu urządzają się **kąpiele piaskowe,** które są nieocenionym środkiem w cierpieniach zołzowych, nerwowych, gośćcowych i dnawych. Po za obrębem Iwonicza można przyrządzić kąpiele piaskowe. biorąc 8 litrów ługu na 200 litrów gorącego piasku.

Nie używać bez porady lekarza!

Muł iwonicki
szczególniéj do okładów używany. (W tym celu rozrabia się wrzącą wodą).

Sól i ług iwonicki rozsyła się w puszkach blaszanych (kilogram soli złr. 1·50, litr ługu złr. 1·50) po 5 kilogr. resp. 5 litrów, opatrzonych odpowiedniemi etykietami. Za te tylko Zakład ręczy, w innéj zaś formie wyroby iwonickie sprzedawane, nie są oryginalne, zwłaszcza sól czerwonego lub czerwonawego koloru, która jest mięszaniną soli i farby. **Ostrzega się publiczność, aby takiéj soli nie kupowała.** Muł rozsyła się w paczkach drewnianych 5 kilogr. soli zawierających, 1 kilogram 50 cent. bez opakowania.

Zamówienia
przyjmuje Zarząd zdrojowo-kąpielowy w Iwoniczu, który udziela bezpłatnie wszelkich objaśnień, broszur, opisów i t. d. (1100-2-4)

Cierpiący na rupturę części dolnych

znajdą w zupełnie **nieszkodliwie** działającej **maści rupturowej Bogumiła Sturzeneggera w Herisau** (Szwajcaryi) zadziwiający środek leczniczy tak przeciw **rupturom części dolnych** jak też przypadłościom **macicznym.** Świadectwa i podziękowania są dołączone do opisu użycia. Do nabycia w słoikach po złr. 3·20 tak od B. Sturzeneggera samego jak w następnych składach: w Krakowie u W. Redyka, apteka pod Barankiem; we Lwowie u Z. Ruckera apteka „pod srebrnym orłem.“ (167-11-12)

Pora kąpielowa od 1 maja do 30 września. **Kąpiele KISSINGEN.** Bawarska stacya kolei żelaznéj.

Urocze położenie, zdrowe powietrze, wspaniałe cieniste lasy z rozległemi spacerami, wygodne domy zajezdne i mieszkenia prywatne, wspaniałe zakłady kąpielowe, wyborna orkiestra kąpielowa, teatr, sale do czytania itd., **sprawdzona skuteczność leczenia wody ze źródeł „Rakoczy“, „Pandur“ i „Maxbrunnen,“** w połączeniu z **nieprzewyższonemi zimnemi i ciepłemi kąpielami solankowemi, gazowemi** i **mułowemi, rosyjskiemi i iryjsko-rzymskiemi kąpielami parowemi, serwatka** itd. Gustownie odnowione sale kuracyjne, nowe zakłady restauracyjne przy kurhauzie i na salinie, obszerne spacery w ogrodzie i parku. (944-7-2)

KONCYPIENT ADWOKACKI

Dr. praw z jednoroczną praktyką adwokacką **poszukuje posady** w kancelaryi adwokackiej. Oferty pod **L. N.** w **Krakowie** poste restante. (1076-3-3)

W Zakładzie Ś. Józefa dla osier. chłop.
w Krakowie, ul. Karmelicka L. 141,

nabyć można wysadków szparagowych trzechletnich, tak w gatunku Ulmskim jak i Erfurckim, 100 sztuk 1 złr. 50 c., 1000 sztuk 12 złr; Amerykańskich Connover Colossal, dwuletnich, 100 sztuk 2 złr. 50 c.; Goździków Caryophyllus 10 sztuk 80 c.; Digitalis (naparstnik dzwonkowy) 10 sztuk 60 c.; Cebulek gladialusów w różnych kolorach (Miecznik) 10 sztuk od 1 do 3 złr., jak również nasion jarzynnych i kwiatowych; jakoteż róż remontant, w korzeniu szczepionych; a tak zwanych Bengalskich co miesiąc kwitnących (sztubrowych), w najnowszych gatunkach szt. po 50 c. (1040 5-6)

Ogłoszenie.

W dobrach Niebylec w Galicyi, 3 mile od Rzeszowa, milę od Strzyżowa i milę od Czudec oddalonych, są pod korzystnemi warunkami, za najprzystępniejszą cenę dwa folwarki, bądź razem bądź każdy z osobna, każdego czasu z wolnéj ręki do sprzedania; mianowicie folwark **Jawornik,** obejmujący murowany dom mieszkalny wraz z stajnią, — tudzież gruntu ornego 160 □ morgów, łąk 5 □ mrg. i 983 □ sążni, ogród 913 □ sążni, lasu 11 □ mrg. i 643 □ sąż i pastwiska 13 mrg., razem 190 □ mrg i 539 □ sążni; — oraz folwark **Gwoździanka,** obejmujący: propinacyę z rocznym czynszem w kwocie 300 złr. w. a płatnym, budynek mieszkalny, stajnię, spichlerz i wozownię, tudzież gruntu ornego 115 □ mrg., łąk 5 □ mrg. lasu 20 □ mrg., ogród 700 □ sążni i pastwiska 14 □ mrg., razem 154 morgów i 700 □ sążni.

Bliższą wiadomość powziąść można u właścicieli braci *Kranz* w Niebylcu i w Krakowie w głównéj trafice na Kazimierzu. (912-4-6)

ESSENCYA
Z SALSAPARYLI COLBERT.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych roślinnych środków, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. (601-11-15)

Dostać można w Paryżu w aptece pana Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8, — w Krakowie u p. Trauczyńskiego aptek. i u p. W. Redyka aptek. — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

ASTHMA

Duszność, chrypka, katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 23 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składzie materyałów aptecznych p. Spiessa, — w Czerniowcach w apt. p. Golichowskiego. (58 17)

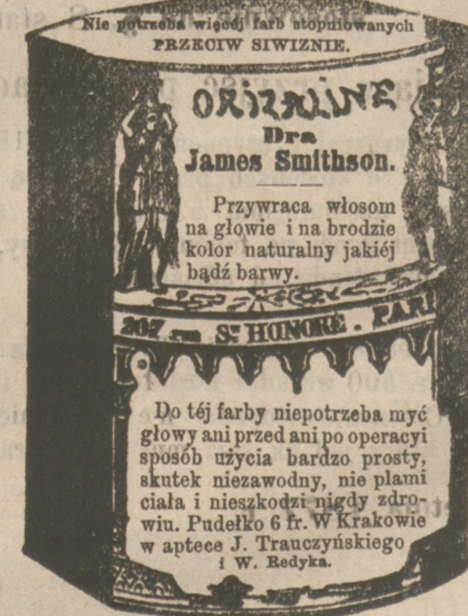

W Czerniowcach w apt. p. Golichowskiego. (67-12-)

APOZÈME de SANTÉ LEMAIRE

DEKOKT Z ZIÓŁEK ZDROWIA Pa LEMAIRE, używany z wielkiem powodzeniem przez doktorów, jest środkiem rozwalniającym i przeczyszczającym krew, leczy chroniczne ZATWARDZENIE najuporczywsze i choroby ztąd wynikające, jak HEMOROIDY, hysterye, podagrę, gościec, migrenę, uderzenia do mózgu i przywraca normalne funkcye trawienia.

Dostać można w Paryżu w aptece Lemaire,— w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Redyka. (606-18-52)

Tysiące pań

uznały jako niezrównany **środek upiększenia cery** nieszkodliwą, urzędownie zbadaną, prawdziwą

Ravissante
Dr. Lejosse w Paryżu.

Główny skład rozsyłkowy **H. Schwarz,** Budapeszt, Marie Valeriegasse 9.

Cena wielkiéj flaszeczki 2 zł. 50 c. pół flaszeczki 1 zł. 50 c.

Ten w całym świecie słynny **środek upiększenia cery** nadaje twarzy natychmiast **bardzo delikatną i świeżą cerę, czyści, wygładza i odmładza ją, nadaje policzkom delikatną barwę** i czyni je **elastycznemi** i **gładkiemi; usuwa na zawsze plamy, piegi, czerwoność nosa i twarzy,** tak, że mąka ryżowa i wszelki puder staje się zbytecznym.

Skład w Krakowie u aptekarza **E. Stockmara.** (783-7)

Franciszek Pięta

oddalił się 7 b. m. z Nartu, gdzie pełnił obowiązki ogrodnika, udając się do Sędziszowa, zkąd miał powrócić najdaléj 9 b. m. rano. Gdy dotąd nie powrócił i wszelkie poszukiwania okazały się bezowocnemi, uprasza się w interesie pozostałych żony i drobnych dzieci każdego, ktoby o jego teraźniejszym pobycie miał wiadomość, aby o tymże doniósł do podpisanego Zarządu dóbr, poczta Rzeszów. (1074-3-3)

ZARZĄD NARTU,
23 kwietnia 1877 r.

Do wydzierżawienia
WIEŚ ZEMBRZYCE
od św. Jana, w cyrkule Wadowickim. Bliższa wiadomość u właścicielki na miejscu. (1069-3-3)

100 wołów
i 40 krów opasowych

Jest do sprzedania w dobrach Rozwadowskich, do J. O. Księcia Hieronima Lubomirskiego należących, w powiecie Tarnobrzeskim położonych. Chęć kupienia mający zgłosić się mogą do Zarządu dóbr.

Z Zarządu dóbr Charzewice.
(1172-2-3)

NEWRALGIE, **Wszelkie cierpienia nerwowe** w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną i w aptece W. Redyka pod Barankiem na m. Rynku—w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Warszawie w Składzie materyałów aptecznych p. Spiessa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (57-17-)

Przepisywana na klinikach w Wiedniu, Paryżu, Londynie, Amsterdamie.

Przez 27 lat wypróbowana
woda anaterynowa do ust
Dr. J. G. Poppa,

nadworn. dentysty w Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2, lepsza od wszelkiéj innéj wody do zębów, jako prawdziwie zapobiegająca przeciw chorobom zębów i ust, przeciw zepsuciu i ochwierutaniu zębów, przyjemnego zapachu i smaku, wzmacnia dziąsła i służy jako niezrównany środek do czyszczenia zębów, również jako wyborna woda do płukania gardła dla cierpiących na gardło. Cena flaszki złr. 1 cnt. 40, 1 złr., 50 cnt.

Poppa pasta anaterynowa do zębów
do czyszczenia, wzmocnienia i utrzymania zębów, usunięcia niemiłéj woni i osadu zębowego. Cena słoika szklannego 1 złr. 22 c.

Poppa aromatycz. pasta do zębów
uznana oddawna jako najlepszy środek do **pielęgnowania i utrzymania ust i zębów.** Cena sztuki 35 c.

Poppa roślinny proszek do zębów
czyści zęby, usuwa tak niemiły osad zębowy i wzmacnia połysk zębów pod względem białości i delikatności. Cena pudełka 63 cnt.

Poppa plomba do zębów
do wypełniania samemu sobie dziurawych zębów.

UWAGA. Celem ochronienia się przed **fałszowaniem** zwraca się uwagę **Szan. Publiczności,** że każda flaszka oprócz ochronnego znaku **(firma, higea i preparata anaterynowe)** opatrzoną jest jeszcze w papier zewnętrzny, który w **dokładnym druku wodnym** nosi **orła państwa i firmę.** (615-3-10)

Składy moich preparatów utrzymują w KRAKOWIE pp. W. Redyk apt. „pod Barankiem“, A. Siedlecki apt., bracia Baruch, Górecki, W. Jahn, Wilhelm Fenz, Ernest Stockmar apt., J. Trauczyński apt. „pod Koroną“, W. Kotajny, róg ul. Brackiéj dom Ks Jabłonowskiego, i F. J. Demmer, skład broni; we LWOWIE pp. Mikolasch apt., Z Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Nahlik apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel galanteryjny i K. Strzyżowski hand. gal.; w WIELICZCE p. B. Miczyński apt.; w WADOWICACH p. Ig. Brosig; w BOCHNI p. F. Reiss apt.; w TARNOWIE p. W. T. A. Wielogórski; w BIAŁY p. Kéler aptek.; w SUCHY p. Majer; w KENTACH p. FUCHS apt.; w ZATORZE p. Winnicki apt.; w NOWYM SĄCZU p. Filipek apt.; w ŻYWCU p. Kloska apt.; w BRZESKU p. Januszek apt.; tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

ZNAKOMITE POWODZENIE.
VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę. **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu.
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. Józefa Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. (1144-34-)

Czcionkami Drukarni „CZASU“. Odpowiedzialny rządca drukarni Józef Łakociński.